II

Wzory różnych
dokumentów

# K r a k ó w

## I

Południowa część Pozlski jest najwięcej górzystą jej częścią, gdyż tu granicę tworzą łańcuchy gór zachodniego Beskidu, Tatr i Karpat, od których poziomu, tarasowato obniża się coraz więcej ku północy, ku dolinie Wisły, po której prawym brzegu rozciąga się od Odry ku Sandomierzowi pas wyżyny śląsko.polskiej, a na północ od tegoż przechodzi Polska w płaszczyznę sięgającą aż po Bałtyk. Wisła zrodzona w Beskidzie, przepływa cały obszar Polski aż do Gdańska, tworząc odwieczną polską drogę wodną ku morzu. To też brzegi Wisły wykazują ślady osad ludzkich od czasów paleolitu.-

W X. wieku spotykamy po raz pierwszy nazwę Krakowa, ale znalazki archeologiczne w mieście tem i jego oklicy znajdywane dowodzą, że była to prastara osada, rozłożona na wyższych częściach brzegu Wisły, rzeka w odległych czasach oczywiście nie regulowana w miarę wylewów toczyła swe wody między wyższymi pagórkamii tworzyła nieraz nowe między nimi odnogi, Jądrem osady było skaliste wzgórze zwane Wawel wznoszące się 25 m. nad poziom Wisły na którem wznosi się gród a potem zamek i katedra. Pod osłoną tego grodu, budowała się ludność na pagórkach, a z jej wzrostem zaczęło się zasypywanie nizin, wyrównywanie poziomu i konsolidacja kilku pobliskich osad w jednyą, która wyrosła z czasem na stolicę Polski

Początki państw i miast zazwyczaj toną w mgle, a brak wiadomości zastępują tradycje ustne, które im później spisane, tem bardziej są dodatkami fantastycznymi ubrane. Tradycja przypisywała więc założenie Krakowa księciu Krakowi. We wzgórzu Wawelskim jest pieczara obszerna, ta zapewne dała dalszy wątek legendzie, że w pieczarze tej mieszkał smok pustoszący okolicę, którego zabił Krak i założył miasto koło Wawelu. Na przeciwległem wzgórzu, Krzemionkach wznosi się dotąd przedhistoryczna wielka Mogiła z ziemi usypana, którą tradycja uważa za pomnik grobowy Kraka.-

Podobnie i w Wielkopolsce najdawniejsze czasy zapełnia tradycja postaciami legendarnemi książąt dawniejszych Popielów i Piastów, zanim pierwszy pierwszy historyczny Piast, Mieszko I. nie

został dokumentami chronologicznie oznaczony /r.964 -992 /

Oczywiście przed skonsolidowaniem się państwa polskiego za Mieszka I. i Bolesława W.miały plemiona polskie jakichś władców,książąt,lecz nazwiska ich utonęły w mroku dziejów.-

Nad Wisłą lub w jej blizkości znajdowały się główne grody przedhistorycznych władców tych okolic,jak Tyniec,Kraków,Wiślica Sandomierz.Od południowego zachodu stykała się ta część Polski z Morawią sięgającą po Dunaj,tj.w okolice,które w pierwszych wiekach po Chrystusie stykały się z wpływami Rzymian, które to wpływy przekraczały nawet poza Dunaj, a już w IV.wieku chrześćjaństwo było w imperjum rzymskiem religją panującą. Wędrówki ludów zburzyły ich ślady,lecz ludy te chrystyanizowały się na południu, a kościół stale starał się o swe rozszerzenie.Droga do rozszerzania się na północ wiodła więc ku Morawii,Słowaczyznie i Pomonii tj. do południowych zachodnich bezpośrednich sąsiadów Polski. W VIII. w. powstało państwo Wielkomorawskie a biskupi niemieccy chcieli rozciągnąć na nie swą jurysdykcją. Książęta Rościsław i Swiętopełk obawiając się ich wpływu,zwrócili się do Bisancjum i sprowadzili na apostołów św. Cyryla i Metodego w r.864,którzy wprowadzili język i liturgją słowiańską,ułatwiające im nawracanie. Ziema krak weszła nawet prawopodobnie w skład państwa Wielkomorawskiego.Ze chrześćjaństwo tąd rogą rozpostarło się w południowej Polsce a nawet przetrwało tu do upadku państwa Wielkomorawskiego pod najazdami Węgrów Niemców i Czechów /907 r./dowodem to,że w katalogu biskupów krak,zapisano dwóch biskupów z X.wieku Prohoryusza i Prokulfa,którzy byli oczywiście biskupami misyjnymi, gdyż dyecezja krak.utworzoną została dopiero w r. 1000. Dodać trzeba,że w owych czasach biskupi i księża żenili się,zatem rodziny ich i potomkowie byli chrześćjanami.-

Chrześćjaństwo w Małopolsce jest więc o setkę lat starsze niż w Wielkopolsce,która organizowała się pod pierwszymi Piastami oddzielona setkami kilometrów od zródeł chrześćjaństwa pasem ludów pogańskich, a Niemcy szturmowali w te ludy od czasów Karola

przez 200 lat ujarzmiając je po kolei nim zbliżyli się do granic Wielkopolski. Książę jej Mieszko I. / 964 - 992 / przyjął chrześcijaństwo w r. 966. i wtedy dopiero zaczęło ono tam się krzewić,a wielki syn Mieszka Bolesław Chrobry / 992 - 1025 r./ zorganizował stosunki kościelne,tworząc w r.1000. Arcybractwo w Gnieznie,któremu poddał polskich biskupów, a wśród nich i krakowskiego,gdyż z końcem X.w. Małopolska złączoną została z Wielkopolską. Zdaje się bowiem,że po upadku państwa Wielkomorawskiego,Czesi zawładnęli ziemią krakowską,którą im odebrał Bolesław Chrobry.-

Rozszerzenie chrześćjaństwa w Wielkopolsce rozpoczęte dopiero w 966 r. wymagało dużo kleru,którego wiele być nie mogło,lud więc był przeważnie jeszcze pogańskim, niechętnym nowej religji. Koło roku 1037. przyszło do wybuchu reakcji pogańskiej zbiegając się z napadem Czechów. Zniszczały osady,biskupstwa i klasztory. Książę prawowity Kazimierz wnuk Bolesława I., uzyskawszy pomoc cesarza niemieckiego odebrał napowrót Szląsk Czechom i zajął się restauracją zniszczonego kraju i kościoła. Biskup krakowski Aron opat tyniecki został arcybiskupem. Wskazuje to,że w Małopolsce podstawy kościelne były,mocniejsze, a więc starsze. Kościółek św. Feliksa i Adaukta na Wawelu nosi cechy budowli IX.lub X. wieku i wpływów może bizantyjskich, pochodzi więc może z czasów św.Metodego lub jego następców. Kazimierz Odnowiciel znalazł podstawę do odnowienia stosunków kościelnych w klerze krakowskim i w Benedyktynach Tynieckich. Obok gruzów zniszczonej przez Czechów katedry, z której resztki widzimy dotąd w zachodniem skrzydle pałacu na Wawelu, rozpoczął budowę nowej. Krypta romańska św.Leonarda pod dzisiejszą katedrą pochodzi z jego czasów,lecz budowa górnego kościoła,trwała wiek prawie pod następcami Kazimierza.Od-tąd staje się Kraków stolicą Polski,buduje się Zamek i kościoły z kamienia,historja dotąd ograniczona do legend i tradycyj zyskuje źródła dokumentowe w zabytkach zwłaszcza architektonicznych.-

Potężny następca Kazimierza Bolesław Smiały /1058-1079/ podnosi potęgę państwa, koronuje się uroczyście,odnawia stolicę bis=

kupie i klasztory Benedyktyńskie, rezydując głównie w Krakowie. Z nieznanych przyczyn popadł w konflikt z biskupem krak. Stanisławem / prawdopodobnie brat Bolesława Władysław Herman dążąc do władzy podniósł bunt, a duchowieństwo za nim się oświadczyło,/ król, zwyciężył na razie skazał biskupa na śmierć, lecz kler był już potężny znalazł poparcie niezadowolonych mielmożów, król zmuszony był tron opuścić i gdzieś w Węgrzech zginął zabity podobno przez swego giermka, a na tronie krak. osiadł brat jego Władysław Herman, /1079 -1102 r./ Opinja potępiła Bolesława a zabity biskup uznany za męczennika. Kościółek św. Michała na wzgórzu zwanem Skałka naprzeciw Wawelu, gdzie biskup Stanisław został zabity, stało się miejscem pielgrzymek pobożnych a duchowieństwo doprowadziło potem do uroczystej beatyfikacji św. Stanisława przez kurję apostolską /1254 r. / -

W wieku XII i XIII. utraciła Polska na znaczeniu politycznem na zewnątrz, skutkiem podziału państwa na kilka dzielnic po rządami książąt piastowskich, Książę krakowski był za seniora uważany, co powodowało wojny książąt dzielnicowych w celu zajęcia tronu seniora, jednak książęta ci starali się w swych dzielnicach o wznoszenie grodów, kościołów i klasztorów, mimo więc wojen wewnętrznych kraj podnosił się cywilizacyjnie i ekonomicznie.-

Władysław Herman prowadzi dalej budowę katedry krakowskiej, organizuje kapitułę. Bolesław III./1102 -1138 / za którego jej poświęcenie w r. 1110 nastąpiło dobudował dwie wieże w r. 1126. Na zamku dochowały się resztki murów i baszt obronnych z kamienia pochodzące z tych czasów. Równocześnie rozwija się i miasto pod ochroną tego grodu, gdyż dotąd zachowały się murowane w tej epoce kamienne choć później przebudowami zmienione kościoły św. Andrzeja w przygródku pod zamkiem, S.S. Wojciecha, Jana, Florjana, Mikołaja, Krzyża, w północnej części miasta Salwatora i Premonstrantek na Zwierzyńcu - co dowodzi pomnożenia się ludności i dobrobytu.-

W r. 1241. nastąpił najazd tatarski Batuchana, którego hordy

zalały Siedmiogród,Małopolskę, a przez nią przedarłszy się dotarły na Szląsk aż do Wrocławia stąd przez Morawy na Węgry. Najazd ten zniszczył potężny szmat ziemi i cywilizacji, poległo wiele rycerstwa w bitwach pod Chmielnikiem i Lignicą, ludność,o ile się nie rozbiegła zabraną została w niewolę, zniszczały osady i najdawniejsze dokumenty, zostały tylko murowane,lecz zrabowane kościoły i klasztory - w Krakowie utrzymał się tylko zamek i przygródek koło kościoła św. Andrzeja, w których część ludności zdołała się obronić i doczekać odwrotu najeźdców.-

W epoce owej budowano przeważnie z drzewa,którego było aż nadto wszędzie do dyspozycji, odbudowa była więc nietrudną,lecz potrzeba było do niej liczniejszej ludności, a tą przetrzebił najazd mongolski. Książęta polscy jęli więc sprowadzać osadników z Niemiec,zapewniając im korzystne warunki bytu. W Niemczech po śmierci Fryderyka II.Hohensztaufa ludność pozbawiona była opieki prawa,wystawiona na ucisk i łupistwo rycerstwa, skłonną była do emigracji do Polski,gdzie jej zapewniano ziemię,ulgi podatkowe i pozwalano rządzić się prawem niemieckiem. Napływ kolonistów z Niemiec rozpoczął się na Szląsku już przed napadem Tatarów,po tym napadzie wzmógł się znacznie.Skorzystał z tego i książę krak. Bolesław Wstydliwy,oraz liczni wielmoże i biskupi zakładając osady kolonistów niemieckich. Odtąd następuje zmiana w stosunkach gospodarczych,w miejsce danin naturalnych wstępuje czynsz ziemny,zwolna rozprzeszczenia się gospodarka pieniężna gotówkowa. Rolne osady zmieniają się często w miasta z handlem i przemysłem.

W r. 1257 wydaje książę Bolesław Wstydliwy dokument organizacji miejskiej Krakowa, tak zwany przywilej lokacyjny,Jestto jakgdyby kontrakt z przyszłymi mieszczanami, w imieniu których występują Gedko zwany Stilwójt,Jakób,niegdyś sędzia z Nissy i Dytmar zwany Wołkiem,którzy byli niejako przedsiębiorcami do sprowadzenia kolonistów i urządzenia miastą w Krakowie. Ci otrzymują przedewszystkiem bogate uposażenie bo wójtostwo dziedziczne z prawami pobierania taks,jedną szóstą część czynszów z kramów sukiennych i przekupniów,któreto kramy książę przyrzeka swym

kosztem postawić, co szóste dworzyszcze w mieście, rzeznią za miastem , trzy młyny, uwolnienie cłowe i 30 łanów gruntu.Książę oddaje pod miasto ogromny obszar ziemi między rzeką Prądnikiem a Wisłą, a mieszkańcom nadaje wolność od wszelkich ciężarów przez pierwsze sześć lat, a potem będą płacić po pół łuta srebra rocznie od każdego placu, wolność od ceł przez 10 lat, prawo rybołostwa na znacznej przestrzeni Wisły, pastwiska, las, prawo rządzenia się według prawa magdeburskiego, a służbę wojskową mają pełnić tylko w granicach księstwa.-

Wójtowie zajęli się wytyczeniem planu miasta.Decydującym momentem były obronność,połączenia komunikacyjne z istniejącymi drogami i dostęp do Wisły. Wytyczono więc miasto tak, jak dotąd je widzimy jako śródmieście, tj. wybrano przestrzeń po bokiem północnym grodu i przygródka bronioną w znacznej części od wschodu i zachodu bagnami. - Narożnik północno-wschodni stanowił pagórek, na którym zbudowano zameczek wójta / Gródek / Na tej przestrzeni wytyczono prostąkąt a droben nieregularności tego prostokątu powstały tylko tam, gdzie już istniejące dawniejsze zabudowania istniały i zmuszały dostosowania do nich ulic. Całą tą przestrzeń podzielono ulicami regularnemi w szachownicę, zostawiając w środku wielki 7 morgów mierzący Rynek, i otoczono fosą,wałem i palisadami,które niedługo po założeniu miasta zastąpiono murami z bramami obronnemi. Widocznie warunki lokacji były korzystne i sprowadziły dużo kolonistów,bo całe to miasto znajdujemy już w r. 1300. zabudowanem, a ulice noszą już wówczas te same nazwy co dzisiaj. Na środku rynku wybudował książę przyrzeczone kramy sukienne,Wnet rozpoczęto przy rynku budowę okazałego kościołą parafjalnego N.P.Marji resztę miasta podzielono na parafje,przydzielone do dawniej już istniejących kościołów. Obwarowanie miasta wzmocniono, a mieszczanie krak. dopomogli do odparcia nowego napadu mongolskiego w r. 1287. -

Równocześnie podniosły się ekonomicznie także inne dzielnice Polski, gdy więc zmarł książę krak. Leszek Czarny,zapragnął książę Wrocławski Henryk Brodaty złączyć swą dzielnicę szląską z Kra=

kowem, lecz gdy zmarł 1290 r. podjął książę Wielkopolski Przemy=sław dzieło złączenia dzielnic w jedno państwo, zajął Kraków i ko=ronował się w r. 1296 w Gnieznie jako król Polski, atoli po roku zginął podstępnie zamordowany z poduszczenia margrabiów Branden=burskich. Myśl jego podjął Wacław II. król czeski powołując się na odstąpienie mu praw do księstwa krak. przez wdowę po Leszku Czarnym, duchowieństwo zgodziło się na Wacława pod warunkiem po=ślubienia córki Przemysława i tak Wacław ukoronował się w Gnieznie w r. 1300. jako król polski, ponieważ jednak ludność niechętna była czeskim urzędnikom, prawy dziedzic Piastów książę Władysław Łokietek jako narodowy pretendent do tronu doznał poparcia, zajął Kraków w r. 1305, a dzięki swej wytrwałości odzyskał z kolei i inne dzielnice, a dzieło swe uwieńczył koronacją w r.1320, odkąd Kraków stał się miejscem koronacyjnem.-

Ludność Krakowa wówczas była niemiecką. Wójt Albert był wpły=wowym panem bogato uposażonym, niechętnym polskiemu księciu i wdał się w spisek ze zniemczałym księciem Bolesławem Opolskim, aby jemu oddać dzielnicę małopolską, wciągnął do spisku wójtów innych miast niemieckimi kolonistami zaludnionych w r.1311, ale zamach ten poskromił surowo Łokietek, odebrał wójtowi zameczek na Gródku, a w księgach miejskich nakazał używać łaciny w miejsce języka niemieckiego.-

Odtąd przez długie wieki miasto zażywało pokoju i rozwijało się. Cała przestrzeń między niem a zamkiem, zabudowuje się szybko. Część południowa między Skałką a kościołem św. Wawrzyńca, ulegająca zalewom Wisły, podnosi się także i zaludnia, a Kazimierz W./1333 do 1370 / nadaje jej przywilej miejski / 1334 r./ i odtąd osada ta nazywa się miastem Kazimierzem. Król ten prawodawca i budowniczy, popzostawił po sobie nakażdym kroku ślad swej twórczej ekonomicz=nej działalności. Rozbudował zamek, na którym założył Sąd Najwyższy prawa niemieckiego celem zapobieżenia apelacjmm do Magdeburga, poprawiał budowę nowej katedry, kościołów w Krakowie i Kazimierzu. Tradycja łączy imię jego z wszystkiemi prawie większemi budowlami

a zapiski i herb jego lub monogram potwierdzają udział królewski w budowie, jak herb na wieży Florjańskiej, dalej sali, hetmańską zwa= nej w Rynku, na Sukiennicach, monogram na zwornikach zakrystyi koś= cioła św. Katarzyny, na bramie katedry itd. uposażając Sukiennice w r.1358, zastrzegł król"byle miasto bezładnemi budynkami na miejscach publ. oszpecone nie zostało". Dowodem wzrostu miasta i zamożności je= go mieszkańców jest nietylko legenda o wspaniałej uczcie, danej w r. 1363 przez mieszczanina Wierzynka, którą zaszczycił swą obecnością Kazimierz W., cesarz Karol IV. i król Cypryjski Piotr, ale fakty stwier= dzone domentami, jak wypożyczanie przez mieszczan znacznych sum kró= lom i książetom, jak budowa coraz liczniejszych kamienic na miejsce dawnych drewnianych domów i licznych wspaniałych kościołów. Założe= nie Wszechnicy w r.1364 otworzyło krynicą kultury, która, słaba z początku, wozwinęła się póznie j z wielkim pożytkiem, a nawet sławą narodu.-

Po Kazimierzu W. wstępujący na tron w myśl znanych układów Wy= szechradzkich z r.1339 król. węgierski Ludwik /Lois, 1370-1382 /sta= rając się o zapewnienie korony dla jednej ze swych córek, ujmował sobie Kraków przywilejami wzmagającemi handel jak nadaniem prawa kupczenia z Pragą, przyznaniem mieszczanom prawa kupowania dóbr ziem= skich. Po jego śmierci możnowładcy wybrali córkę jego Jadwigę/1384/ W historji miasta zapisała się ona dobrymi uczynkami, wspieraniem ubóstwa, łagodzeniem kary skazańcom, obdarowywaniem kościołów. Gdy w r. 1399. zakończyła żywot przedwcześnie zapisała swój majątek na uposażenie Wszechnicy, którą też w r. 1400 wznowił jej mąż król. Władysław Jagiełło budując dotąd istniejącą siedzibę na ulicy św. Anny, zwaną Collegium Jagiellońskiem.-

Jagiełło zatwierdził przywileje Krakowa, rozszerzył prawo miesz= czan do nabywania dóbr ziemskich. Odpowiednio do wzrostu ludności, zamożności i zabudowania się wprowadzono liczne ustawy porządkowe przepisy policyjne co do budowy komunikacji, ognia, czystości, propi= nacji, targów czeladzi itd. W tej epoce wzmocniono mury obronne zamku i miasta, przebudowano bramy miejskie i wzniesiono liczne

baszty obronne dokoła miasta. Mieszczaństwo wzrasta w dobrobycie, znaczeniu, oświacie i liczbie, wzmaga się żywioł polski a zwolna polonizują się dawne rodziny niemieckie.-

Od połowy wieku XV do połowy wieku XVII. mieszczaństwo krak. stanęło na takim stopniu znaczenia, dobrobytu i oświaty, na jaki wyżej nigdy się nie wzniosło. Znaczenie mieszczaństwa rośnie przez zrównanie go przynajmniej w teorji ze szlachtą, bo już Olbracht w r.1493. wcielił je był do szlachty, a Zygmunt I. w r.1518. i 1539. uznał prawo K-a wysyłania posłów na sejmy; zresztą bogactwo otwierało mieszczanom progi do dworu i dostojeństw. Równocześnie jednak wzmaga się nieproporcjonalnie i wpływ szlachty na sprawy publiczne. W r.1565 uchwalono ustawę, zakazującą kupcom polskim wyprowadzania płodów i wyrobów krajowych za granicę, a ułatwiono przywóz towarów zagranicznych, aż wreszcie uwolniono szlachtę od cławszystkiemi temi środkami zepchnięto mieszczan do roli przekupniów podcięto możność rozwoju handlu i przemysłu krajowego. Owczesny ruch handlowy nie był jeszcze tak szybki, aby skutki tych przepisów rychło okazać się miały; ale pózniej ubyło rodzin dawniej wzbogaconych, gdy nowe nie mogły już wzmagać się w dawniejsze dostatki, zmniejszał się powoli stopień zamożności, a tem samem i kultury, zaczął się zastój.-

W wieku XV. mieszczaństwo stanowiło średniowieczny stan bogaty niezależny od nikogo tylko od króla, i to w granicach zawarowanych przywilejem lokacyjnym i późniejszym. Kultura i majątek zbliżają wybitniejsze jednostki z miasta do szlachty. magnaci żenią się z mieszczankami. Patrycjusze krak. mają prawo nabywać dobra ziemskie przezto jednak nie stają na czele miasta, ale wchodzą w koła szlachty i dają początek wielu rodzinom, które potem stanowiły arystokrację szlachecką. -

Znaczenie polityczne i naukowe Krakowa wzrosło sławą Uniwersytetu, którego reprezentanci wybitną odegrali rolę już w początkach XV.w. na soborze konstancyjskim, a następnie jeszcze wybit =

niejszą na Bazylejskim. Z tamtąd przywiezli uczeni krakowscy pierwsze księgi zapomnianych autorów rzymskich: Cycerona, Pliniusza, Seneki, Swetoniusza, Owidyusza, Terencjusza, Plauta itd.. Równocześnie umysły poruszone schizmą w kościele, zagadnieniem wyższości papieża nad sobór, czy też soboru nad papieża, wywołały ruch umysłowy, krytykę dotychczasowych prawd, nadto rozpoczęła się w XV. wieku charakterystyczna wędrówka uczonych i półuczonych, którzy szli w świat szukać wiedzy, lub propagować nabytą. Kraków stał się wielce rozgłośnym, jako stolica potężnego wówczas państwa i siedziba wszechnicy, której głos ważył na soborach; więc tłumy obcych zapisują się na wszechnicę krakowską. Powszechne w Europie średniowiecznej panowanie języla łacińskiego, mianowicie w nauce, w szkole i w literaturze, ułatwiło udawanie się do obcych zupełnie wszechnic. Stąd Polska mimo odległości od ojczyzny ruchu umysłowego, od Włoch, stosunkowo wcześnie zaznajomiła się z autorami rzymskimi i wzięła żywy udział w szerzeniu humanizmu. Z podpisów nazwisk właścicieli na księgach przechowanych w Bibljotece Jagiellońskiej widzimy, że już w pierwszej połowie XV. w. profesorowie krakowscy posiadali starożytnych pisarzy rzymskich. Za interesowanie się autorami starożytnymi było już wtedy bardzo znaczne, bo w połowie XV wieku Jan Długosz, wielki kronikarz polski, również uczeń krakowskiej wszechnicy/ + r.1480/ z trudem i kosztem sprowadził sobie rękopis Liwiusza. Jednym z pierwszych wybitnych humanistów jest Grzegorz z Sanoka a o znaczeniu jego świadczy to, że życiorys jego napisał głożny Filip Kallimach Buonacorsi, współnauczyciel z Długoszem dzieci królewskich. Na czasy tego Włocha przypada epoka największej sławy i wziętości wszechnicy krakowskiej. W spisach jej spotykamy uczniów z Bawarji, Frankonji, Szwabii, Szwajcarji, Alzacji, Brysgowii, Turyngji, Hesyi nawet z Włoch i Szwecji, z Saksonii, Brandeburgii, Austrji, Sląska i Węgier, a między nimi nazwiska wybitnych uczonych. Od tej wszechnicy otrzymał był już dawniej /1416/ stopień skademicki Olaf z Upsali, później biskup upsalski; podobnież około r.1500 dwaj późniejsi

arcybiskupi upsalscy, Olaus i Jan Magnusowie; w końcu XV w. studjowali tutaj Tomasz Murner, uczony niemiecki, Jan Aventinus, historyk i Jan Wirdung, matematyk z Heidelberga, Henryk Bebelius /de Babenhausen/ głośny humanista niemiecki, w r.1497. profesor w Tybindze itd. Zdaje się, że za wpływem Kallimacha przybył do Krakowa w roku 1488 słynny naówczas poeta Konrad Celtes uwieńczony w roku 1487 w Norymberdze przez ces. Fryderyka III. koroną poetycką. Miewał on w r.1489. wykłady w bursie węgierskiej na ulubiony temat humanistów: o pisaniu listów/ de condendis epistolis/ a później nawet w Kollegium wykład o Arystotelesie. Wpływ Celtesa w kierunku humanistycznym musiał być znacznym-gdyż w założonem przez niego "Towarzystwie Nadwiślańskiem "/Sodalitas Vistulana/ gromadzili się obok Kallimacha i wybitni magistrzy wszechnicy, jak: Jan Ursyn, Walenty Eckius, Jan Sommerfeld, z Łacińska Aesticampianus, Wojciech z Brudzewa, Wawrzyniec Korwin i inni. Uczeni ci zajmowali dyskusjami literackiemi, a zapewne i krytyką starszych scholastycznych profesorów, którzy wpłynęli na to, że Celtes puścił nagle Kraków i niechętnie potem o Polakach się wyrażał, jakkolwiek pozostał w korespondencji z profesorami krakowskimi. Równocześnie kwitły w Krakowie nauki matematyki i astronomji, i tu w latach 1492 -1496 kształcił się największy astronom Mikołaj Kopernik. Katedra astronomji istniała w Krakowie już od początków XV.w. i posiadała kilku wybitnych profesorów.-

W r. 1518. drukuje w Krakowie poeta angielski Coxe dziełko "de laudibus Academiae Cracoviensis". Dopiero około r.1530 ustaje napływ cudzoziemców do Krakowa. Okres ten największej świetności wszechnicy Krakowskiej zamyka niejako przywilej Zygmunta I. z 11 sierp.1535 r. którym król, uznając zasługi wszechnicy i jej profesorów, nadał wszystkim profesorom i doktorom wykładającym szlachectwo osobiste a przez to i przystęp do wszystkich godności i przywilejów służących szlachcie, tym zaś, którzy 20 lat wykładali, szlachectwo dziedziczne, przechodzące na potomków. Król wyraźnie wyszczególnia prawo do wszelkich godności duchownych i

świeckich, senatorskich i rycerskich. Przywilej ten otworzył drogę do nauki i urzędu "plebejuszom". Gdyby nie ten przywilej, to rozwielmożniająca się wciąż szlachta byłaby może dla siebie i profesury zagarnęła, podobnie jak uzyskałaby dla siebie monopol na " wolność " kanonie i urzędy. -

Rozrastający się Uniwersytet gromadził od początku swego istnienia księgozbiór głównie z darów profesorów i zapisów, który już w średnich wiekach doszedł do poważnej ilości tomów z wszelkich dziedzin wiedzy, są to grube filianty w skórą oprawne, często okuwane żelazem lub innym metalem przytwidrzone łańcuszkiem do pulpitu, Z wynalezieniem druku wzrastała książnica w ilość i jakość. W r.1465. wydrukowano pierwszą książkę w Krakowie. Pierwszym drukarzem był Gunther Zajner, po nim został Świętopełk Fiol, który drukował już i po słowiańsku; później zjawiają się liczne i stałe drukarnie; pierwszym stałym drukarzem jest Haller. Na rok 1492 przypada najstarszy opis Krakowa w kronice Hartmana Szedla: "Liber chronicorum " Kraków-brzmi ten opis - otacza podwójny wysoki mur z basztami, bramami i fortyfikacjami, oblewa go prowadzona fosami rzeka Rudawa mnóstwo w nim pięknych domów i ogromnych świątyń".-

Wynalezienie druku, ożywienie się wymiany myśli z pojawieniem się prądów reformacyjnych rozwinęły język polski i rozpowszechniły go między mieszczanami, którzy dotąd mówili odziedziczonym po przodkach językiem niemieckim.-

W początkach XVI.w. przeważa już jednak ludność polska, budzi się w niej odruch przeciw upośledzeniu swego języka w głównym kościele N.P.Marji, gdzie tylko niemieckie głoszono kazania, a polska ludność miała je tylko w mały kościele św.Barbary. Zaczęto się domagać/wprowadzenia/ polskich kazań do fary N.P.Marji, zwłaszcza, że z zaprowadzeniem drukarń i księgarń, język polski się rozszerza i robi literackim, szlachta poparła ten prąd, skutkiem czego król Zygmunt I. zadecydował w r.1536 że, wysłuchawszy próśb pospólstwa i uważając to za uwłaczające, aby język cudzoziemski w najznakomitszym kościele miał pierwszeństwo, przeniósł kazania niemieckie

do kościoła św. Barbary.Odtąd polonizacja postępuje szybko,tembar=dziej,że zmniejsza się napływ obcych Niemców. Przybywa natomiast więcej Włochów,którzy również się polonizują.-

Ponieważ wielu Polaków przebywało na studjach zagranicą,prze=to ruch protestancki Marcina Lutra wkrótce był znanym w Polsce.JUż w r.1522 zajmuje się sąd biskupi sprawą jednegoz proboszczów o za=lecanie dzieł Lutra, w r.1523. zakazał król Zygmunt I.druku i sprzedaży książek bez zezwolenia rektora Uniwersytetu,który pozo=stał wiernym kościołowi katolickiemu.Gdy magister kollegium mniej=szego Jakób z Iłży wygłosił w r.1534 kazanie reformatorskie,zawie=sił go sąd biskupi w funkcjach kaznodziejskich. Drugim reformato=rem,który pojawił się na Wszechnicy kark. był Franciszek Stankar / 1550/ profesor języka hebrajskiego.Gdy ten jawnie począł sze=rzyć reformatorskie nauki, uwięził go biskup w swym zamku Lipowcu, skąd jednak uciekł Stankar przy pomocy współwyznawców i szerzył dalej swą nauką poza Krakowem. Ale propaganda Lutrów,kalwinów i arjanów rozszerza się między mieszczaństwem i szlachtą.-

W r. 1552 powstaje pierwszy zbór protestancki za murami mia=sta, w Woli Justowskiej, w r.1557 drugi w ogrodzie Bonera na Weso=łej; w r. 1569 założono osobny cmentarz protestancki na Wesołej; w r. 1572 otwarto w Krakowie zbór przy ulicy św. Jana, zwany Bróg / dziś hotel Saski / wreszcie w r. 1573 odbył się w Krakowie sy=nod protestancki. Byli też i anabaptyści,którzy mieli zbór na uli=cy Szpitalnej, Walka religijna nie przybrała jednak tak krwawej formy jak w Niemczech lub Francji,chociaż nie obeszło się bez rozruchów,które jednak na późniejszy czas przypadają. Szlachta w znacznej części przychylna innowierstwu domagała się pokoju religijnego a po śmierci ostatniego z Jagiellonów króla Zygmunta Augusta musiał Henryk Walezjusz nowo-obrany król. przy koronacji zaprzysiądz raz jeszcze pokój innowiercom,zniewolony zapowiedzią marszałka Firleja,że inaczej oddali się z koroną z obrzedu koro=nacyjnego. Król ten jednak obawiając się utraty tronu w bliższej mu Francji,opuścił po paru miesiącach Polskę, a szlachta obrała

królem dzielnego księcia Siedmiogrodzkiego Stefana Batorego - część jednak oświadczyła się za Maksymiljanem, arcyksięciem austrjackim. Partja Batorego obsadziła Kraków wojskiem, przywołano na zamek burmistrza z radą i odebrano od nich zaręczenie, że nikomu bram miasta nie otworzą, tylko Batoremu. W tak niebezpiecznym czasie wybuchła po raz pierwszy jaskrawo niezgoda religijna: Dnia 10. października 1574 nastąpiło zburzenie zboru ewangelickiego przy ulicy św. Jana. Sprawcami tego byli i studenci, którzy złączywszy się z pospólstwem, uderzyli na zbór i po dwudniowym szturmie, zdobywszy go, prawie zupełnie zniszczyli i zrabowali. Chwyconych przy tym rozruchu 5 murarczyków i cieślę ścięto na rynku przed ratuszem.-

Dnia 22 kwietnia 1576 r. przybył król. Stefan Batory, którego panowanie podniosło znaczenie króla i państwa. Za jego czasów urządzono stałą pocztę polską /1583 / W r. 1585 wydał dla miasta ordynację dobrego porządku do zbadania przez Komisję majątku i dochodu miasta i do uporządkowania finansów miasta. Na ten czas przypada osiedlenie się w Krakowie Zakonu Jezuitów /1583 / który w dziejach państwa i miasta odegrał wybitną rolę przyczyniając się głównie do tego, że większość innowierców wróciła do katolicyzmu, niestety spory późniejsze Jezuitów z Akademją o wpływ na szkoły, nie przyniosły pożytku.-

Po śmierci Batorego /1586 / część szlachty wybrała arcyksięcia Maksymiljana, część Zygmunta III. królewicza szewedzkiego.-

Niezgoda szlachty naraziła Kraków na doświadczenia wojenne, których nie zaznał od dawna: miasto obsadzili stronnicy Zygmunta III. pod dowództwem Jana Zamojskiego. Kontrkandydat, Maksymiljan arcyks. austrjacki, obległ miast; spalono wszystkie przedmieśnia i pobliskie wioski. W parę dni odstąpił Maksymiljan a dogoniony pod Byczyną dostał się do niewoli. Sejm z r. ~~12~~ 1589 uwolnił Kraków, Kazimierz i Kleparz od podatku w nagrodę za wiarę i stateczność okazaną i za nieoglądanie się na wielkie szkody. Ostatni

dziesiątek lat XVI. w. i pierwsza połowa XVII. w. są okresem ostatnich dni świetności. Rozterka religijna przybrała charakter namiętny, prowadzący do zamieszek. Innowiercy jako mniej liczni cierpieli więcej.-

W r. 1609. przeniósł Zygmunt III. stolicę do Warszawy, Kraków pozostał tylko miejscem koronacyjnem, dwór i całe zastępy wiszących przy dwodrze magnatów dworaków, służby i większych dostawców opuścił więc Kraków. Następny król Władysław IV./1632 -1648 /który zniósł zakaz przyjmowania innowierców do obywatelstwa i zamknął szkoły Jezuickie, jednak Akademja krak.odzyskując wpływ na szkoły sama była już zacofaną i nie umiała podnieść nauki i oświaty.-

Od średnich wieków zażywało Państwo polskie pokoju, z wyjątkiem wojen na odległych wschodnich granicach, które zresztą nie przyniosły państwu uszczerbku. W połowie XVII.w. dotknęła je jednak katastrofa, która pożarami i rabunkami zniszczyła miasta, zamki, wsi i dwory. Przedsiębiorczy król szwedzki Karol Gustaw, widząc Polskę bez stałej armji, bez warowni i bez przygotowania wojennego, wkroczył w r. 1655 z doskonale wyćwiczonem wojskiem nie napotykając na poważny opór, znalazł sprzymierzeńców w magnatach litewskich, potem księcia puskiego, lennika Polski, i Moskalach i w zwycięzkim pochodzie zajął 17 pazdz.1655 Kraków.Łupiestwo i ucisk wojsk najezdniczych wywołał jednak reakcje, bohaterska obrona małej forteczki otaczającej klasztor w Częstochowie wywołała ufność w swe siły i zapał do walki z najazdem. Szwedzi przewidując, że Polacy będą chcieli odbić im Kraków, fortyfikowali się pospiesznie porobili nawet w ulicach palisady i zamknęli je łańcuchami, poburzyli przedmieścia, aby nie mogły służyć za zasłonę obelagjącym, wyciskali z mieszkańców kontrybucje, sprowadzili na pomoc nowego wroga Polski, księcia Siedmiogrodzkiego Rakoczego. Król Jan Kazimierz /1648-1668 / uzyskał pomoc wojsk austrjackich, z któremi obległ Kraków 20 czerwca 1657 a 30 sierpnia po kapitulacji Szwedów wszedł po gruzach do wynędzniałego miasta. Za pomoc austrjacką zostawały żupy wielickie w zastawie aż do r.1697.-

Odtąd datuje się zupełna ruina Krakowa: mieszkańcy wyniszczeni wojną z majątku ruchomexxgo i nieruchomego, kościoły starożytne w gruzach straciły kosztowności i zabytki sztuki i historji. Odbudowywane później w epoce baroka straciły zupełnie pierwotną piękność i charakter. Z przedmieść nie zostało nic.-

Gdy w dodatku w ciągu lat poprzednich prawie dwie trzecie części nieruchomości drogą kupna, darowizn, legatów, znalazły się, w rękach wolnych od podatków: szlachty, księży i fundacyj, przeto pozostała w ręku miejskiem wojną zniszczona nieruchomość, dźwigała cały ciężar wydatków publicznych. Mieszczaństwo więc wegetowało w ciężkiej doli pracując na codzienne życie, łatało gruzy, budowało lepianki i kramiki, które zacierały ślady dawnej zamożności. Wprawdzie w r.1659 zrównano posiadłości szlacheckie i księże z miejskiemi co do ciężarów, ale zrównanie to pozostało na papierze.

X Była to epoka, w której pot...

X Wiele życzliwości okazywał miastu król Jan III. Sobieski /1674 -1696 / Przywrócił mu wolność wyboru rady miejskiej /utraconą w r.1311 po buncie wójta Alberta/ burmistrzowi nadał tytuł prezydenta. Gdy sędziowie kapturowi chcieli zmusić kupców przysięgą, aby więcej nad 7% nie zarabiali, król wpływem swym to ~~xxxxxxx~~ uchylił, jak i asygnacją na "chleb zimowy" dla żołnierzy, wyjednał swym wpływem, że uchwalono konstytucją zwalniającą Kraków i dobra dziedziczne mieszczan od wszelkich exakcyj żołnierskich, a cło miejskie i podatek czopowy przyznano na potrzeby miejskie. Król Sobieski odrestaurował częściowo zamek na Wawelu i był ostatnim z królów polskich, który mieszkał w tym zamku.- X

16a

Dnia 12 grudnia powrócił Jan III. ze zwycięzkiej wyprawy. Miasto witało go tłumnie wśród grzmotu armat.

./.

Następny król August II. / 1697 -1733 / ściągnął na Kraków drugi najazd szwedzki wdawszy się w wojnę z Karolem XII./1700 / Znowu wycisnęli Szwedzi z mieszczan kontrybucję, żywność dla żołnierzy, złupili arsenał królewski, zabrali działa zm murów miejskich i amunicję. wreszcie rozkładając ogień na posadzkach pokojów królewskich wywołali 8-mio dniowy pożar zamku, który go pozbawił dachów, pułapów, mebli i wszelkich ozdób. -

Do r. 1710. ciążyły na Krakowie zdzierstwa wojskowe raz Szwedów raz stronników króla Leszczyńskiego, Sasów i Moskali, sprzymierzeńców Augusta II. W opuszczonych od właścicieli pałacach i domach, wojska obce a nawet własne rozbierały dachy, powały, belki wyrąbywały, kraty wyłamywały, podobnie i z murów około miasta i baszt wszelkie żelaza i drewna zabierając, w ruiny wszystko zmieniły.-

Wśród takich okoliczności ruch budowlany obracał się koło skromnej restauracji ruin, a nieliczne budowy kościołów tej epoki pochodzą wyłącznie z szczodrobliwości magnatów.

-

Nie lepiej było miastu i za następnego króla Augusta III. /1736-1763 / kiedy wyniszczona wojnami Polska straciła tak znaczenie, że Prusy i Moskale wcale granic nie szanowali, i wszelkiemi drogami dążyli do utrzymania nierządu i słaności Polski. Pod opieką wojsk moskiewskich obrano królem Stanisława Augusta Poniatowskiego/ 1765 -1795 / obdarzonego dużą wiedzą, zamiłowaniem nauki i sztuki, pełnego dobrych chęci, lecz słabego charakteru, nie popieranego należycie przez ziomków, a więc nie mogącego wystąpić silniej przeciw wpływom Rosji. W r. 1768 zawiązała się na wschodnim krańcu Polski, w Barze, konfederacja, wywołana niechęcią ku królowi, ku innowiercom, którym ostatni sejm przyznał prawa, gorliwie przez katolicką większość narodu potępiane, a wreszcie nienawiścią ku Moskalom. gospodarującym w Polsce jak w podbitymy kraju.-

Konfederacja Barska znalazła echo w całym kraju i rozszerzała się powoli ku Zachodowi.-

Dnia 21 czerwca 1768 roku, podczas chwilowej nieobecności

załogi moskiewskiej w Krakowie przyszło do ogłoszenia przystąpienia do konfederacji Barskiej. Ściśle szlacheckie przedsięwzięcie nie miało też powabu dla mieszczan. Wnet nadciągnęli Moskale i zdobyli miasto, lecz w następnym roku zajęli je konfederaci, a po kilku miesiącach znowu Moskale. Tymczasem oficerowie francuscy, zorganizowali ~~kxixąż~~ lepiej konfederatów i podstępem zajęli 3 lutego 1772 zamek na Wawelu pod dowództwem Viomenila poczem przyprowadzili im na zamek posiłki i amunicję Choisy i Galibert. Moskale szturmowali pod dowództwem Suwarowa do zamku, lecz odparci prowadzli regularne oblężenie.-

Przez 12 niedziel trwało oblężenie, w czasie którego konfederaci prawie marli z głodu i chorób na zamku, a Moskale bawili się w mieście. Gdy wszelka żywność w zamku spożytą została, gdy nie było żadnej nadziei odsieczy, dzielny komendant przyjął dnia 26 kwietnia podane warunki kapitulacji przez Suwarowa podpisane. "Załoga miała być uważaną za jeńców wojennych, z zatrzymanie wszystkich należących do każdego ruchomości".

Moskale nie dotrzymali kapitulacji, uwięzili Chisyego i jego żołnierzy, poczem wysłali ich w Sybir.-

Tymczasem dojrzały w lutym 1772 r. układy między Austrją Rosją i Prusami, każdy z tych sąsiadów zagarnął dla siebie część Polski.-

Kraków pozostał przy okrojonej Polsce jako zniszczone prowincjonalne już miasto. Okrojona Polska rozpoczęła nową epokę życia. Kraków stracił na utrudnionym z za Wisły przystępie ludności wiejskiej i dowozie przez nich codziennych artykułów żywności, przez co podniosła się drożyzna w zubożałem mieście. Przejeżdżając w r. 1778 Anglik Coxe, pisze o Krakowie: "Tutaj w każdej ulicy na jednym końcu stoi żołnierz rosyjski, na drugim szyldwach polski, a tyle jest domów zrujnowanych, lub rozpadających się, iż z ich ilości sądzićby można, że miasto dopiero co szturmem zdobyto... "

Okrojona Polska utraciła wszelkie znaczenie polityczne -ale przynajmniej wracał spokój, porządek, wzrastał przemysł i podniosła

się edukacja publiczna.-

W r. 1787 król Stanisław August przybył na tydzień do Krakowa, a po wyjezdzie nadesłał podziękowanie za przyjęcie, przyrzekając zająć się wraz z sejmem polepszeniem losu Krakowa, tymczasowo wyznaczył z własnej szkatuły 300 dukatów rocznie wsparcia na potrzeby zubożałego Krakowa.-

Reformy Sejmu 4-letniego i konstytucji 3 Maja 1791 zostały unicestwione drugim podziałem Polski 1793 r. Gdy i w tej pozostawionej Polakom resztce kraju zaczęto wojsko polskie rozbrajać, podjął naród rozpaczliwe powstanie ogłoszone w Krakowie 24 marca 1794 r. pod wodzą Tadeusza Kościuszki, które uległo przemocy sąsiadów, którzy rozebrali między siebie resztę kraju. Polska jako państwo przestała istnieć /1796 / Kraków przypadł Austrji. Jako siedziba władz rządowych "Galicji Zachodniej " ożywił się nieco. Znikła wtedy odrębność Kazimierza i Kleparza, które złączono z Krakowem pod wspólnym Magistratem.-

Ale oto wojska Napoleońskie zmieniające karte Europy z początku odległe, zbliżyły się do Polski. Nie przywrócono jej w całości, lecz powstało księstwo Warszawskie /1807 / a w dwa lata potem wojska tego księstwa pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego zajęły Kraków ku radości jego mieszkańców, a zwycięzki oręż Napoleona zmusił Austrją do oddania Krakowa księstwu Warszawskiemu. Niestety niedługo potem uległ Napoleon w walce ze sprzymierzoną przeciw niemu całą Europą. Kongres wiedeński /1815 / utworzył z Krakowa z 3. miastewkami Chrzanowem, Tzrebinią i Nową Górą oraz z 244 wioskami osobne państewko " wolne niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków z okręgiem, pod opieką Austrji, Prus i Rosji, których rezydenci przywłaszczali sobie wpływ coraz większy i dokuczliwszy dla mieszkańców, a gdy w lutym 1846 powstały rozruchy w związku z planowanem przez emigrantów polskich powstaniem, zajęły "Wolne miasto" wojska "opiekuńcze" a z dniem 16 listopada 1846 zostało ono wcielone do państwa austrjackiego. Powszechny ruch rewolucyjny 1848 r. porwał i Kraków, skutkiem czego dnia 26 kwietnia doczekał

się bombardowania poczem rozwiązani gwardję obywatelską i rozpoczęły się rządy germanizacyjne.-

W r.1850 dotknął miasto kilkodniowy pożar,który pochłonął południową część miasta, w tej pałac Wielopolskich, w którym spłonęły portrety,malowidła i cenne rękopisy, podobnie jak w bibljotece Dominikańskiej, Pałac Biskupi, szkołę techniczną itd. z trudem ocalono Bibljotekę Jagiellońską.-

W r. 1856 uznał rząd austr. Kraków za fortecę i zaczął tuż pod miastem sypać wały i budować forty,przezco zamknął miasto na małej przestrzeni, co później spowodowało brak miejsca pod budowy.-

Powstanie zbrojne przeciw Rosji 1864 r.odbiło się boleśnie i w Krakowie, poległo lub poszło w niewolę wiele młodzieży krak.która poszła do obozów powstańców, rząd austr.ogłosił stan oblężenia i stosował represje przeciw wszelkim objawom ducha narodowego polskiego. System jednak germanizacyjny i absolutny drażniący wszystkie ludy podbite pod rząd austr.Włochów,Czechów,Polaków,prowadził do zupełnego osłabienia Austrji,skutkiem czego rząd wkroczył na drogę porozumienia z ludami i wprowadzenia konstytucji. Wprowadzono język polski na Uniwersytecie i w szkołach.Zamianowany Namiestnikiem Galicji Agenor hr. Gołuchowski wprowadzał w urzędowanie język polski,mianował urzędników Polaków, dymisjonował Niemców i Czechów, stworzono sejm krajowy a Kraków otrzymał Statut z szerokim samorządem, na podstawie którego wybrali obywatele radę miasta / r.1866 / która ze swej strony obrała prezydentem Dr.Józef Dietla prof.Uniw. Na siedzibę władz miejskich zakupiono dawny pałac Wielopolskich.-

Od r. 1867 zmienił się zasadniczo stosunek miasta do państwa austr. i kraju. podczas gdy po r.1846 rząd był stróżem tylko nowo zdobytej prowincji, a kraj nie miał żadnego wpływu na miasto- z zaprowadzeniem konstytucji, rzecz się zmieniła na korzyść miasta. Stosunek państwa do krajów i gmin zwolna ustalił się na zasadzie nie tylko konstytucyjno-papierowej ale na wzajemnem zaufaniu i poparciu, do czego przyczyniło się rozważne stanowisko posłów galicyjskich w Radzie Państwa,oraz rozwinięcie się i zrozumienie zadań

nowoczesnych Gminy, zrozumienie faktu,że istnienie dobrze zorga= nizowanej i silnej ekonomicznie gminy leży w interesie kraju i państwa. To zrozumienie powoduje,że - mimo pewnych uprzedzeń na= rodowościowych i politycznych - rząd centralny nie był jak przed r. 1867 tylko do ściągania podatków i policyjnego pilnowania,lecz także pomocą i opiekunem organizmu gminnego. Władze rządowe lo= kalne,nie były jak dawniej,władzami narzuconemi i obcemi,lecz złożone z urzędników krajowców, poczuwających się do obywatel= stwa. Przybyło wiele budynków rządowych a szczególniej znać to w dziedzinie kulturalnej: przybył też liczne kliniki i kollegia uniwersyteckie,nowe budynki gimnazjalne i realne, stworzono licz= ne nowe katedry, przyznano pokazne subwencje państwowe dla Aka= demji Umiejętności, Muzeum Narodowego i Techniczno przemysłowego dla Towarzystw kulturalnych, na restauracje zabytków itd.

Ze strony kraju uzyskiwał Kraków poparcie w uchwałach i ustawach sejmowych w duchu życzeń miasta i w subwencjach na cele miejskie i kulturalne. Wobec zmienionego na korzyść stosunku państwa i kraju do gminy musiał naturalnie przyspieszyć się roz= wój miasta,czemu dopomagało statecznie choć powolne wzmaganie się handlu i przemysłu. _

Wojna światowa przyniosła miastu uwolnienie od rządów austr. Gdy 6 sierpnia 1914 r. nadeszła wiadomość o wypowiedzeniu wojny Rosji przez Austrję, rozmaite związki wojskowe polskie Strzel= ców, Drużyn Sokolich i Bartoszowych,wkroczyły na terrytorjum najbardziej znienawidzonego ciemiązcy Rosji. Komendę tego od= działu otrzymał Józef Piłsudski.Austrja dostarczyła ochotnikom nieco lichej broni. Dla zapewnienia tym oddziałom praw komba= tantów i dla ich zaopatrzenia utworzył się w Krakowie 16 sierp= nia Naczelny Komitet Narodowy z posłów parlamentarnych i sejmo= wych oraz wybitnych obywateli wydając odezwę wzywającą naród do czynu " w tej dobie krwawego przeistaczania się Europy,i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy ". Uchwalono sfor= mować dwa legjony polskie, pod polską komendą pozostające w

związku z naczelnym dowódcą austrjackim. Te legjony stały się potem zawiązkiem armji polskiej, po powstaniu państwa pol. w r. 1918 zdobywając krwawe laury na polach setek potyczek z Rosją.-

Wskutek klęsk austr. Rosjanie stanęli w pierwszych dniach listopada 1914 r. miejscami tylko o kilka i kilkanaście kilometrów pód Krakowem od wschodu i północy. Mieszkańców uboższych wydalał zarząd wojskowy z miasta, zamożniejszym nakazano zaopatrzyć się w żywność na trzy miesiące. Do końca grudnia słychać było w mieście odgłos armat rosyjskich, poczem wojna przeniosła się na wschód, ale mieszkańcy gnębieni byli terrorem wojskowym, drożyzną, brakiem żywności, należytych środków lekarskich itd. Austrjacy pozabierali liczne dzwony i miedziane dachy z kościołów i Bibljoteki Jagiellońskiej. W początku 1918 r. zaczęły się zaburzenia z powodu głodu i demonstracje za pokojem. Deklaracja prezydenta Stanów Zjedn. Wilsona, w której jako trzynasty warunek pokoju wymienił niezawisłe państwo polskie z dostępem do morza dodała wszystkim otuchy i wzbudziła realne nadzieje, zaczęły się tworzyć konspiracje, przeciw Austrjakom a szczęśliwy obrot wypadków wojennych we Francji przyspieszył oswobodzenie, bo w początku pazdziernika Austrja i Niemcy poprosiły o pokój na zasadzie punktów prezydenta Wilsona, w obec czego Rada Regencyjna w Warszawie, wówczas jeszcze przez Niemców okupowana ogłosiła 7 pazdziernika manifest proklamujący utworzenie zjednoczonej niepodległej Polski, a Rada miasta Krakowa w obec zaproszonych dygnitarzy kościelnych, świeckich i posłów wyraziła hołd Radzie Regencyjnej, tegoż dnia Szląsk austr. oświadczył się za przyłączeniem do Polski, a dnia 15 pazdz. posłowie polscy oświadczyli w parlamencie Wiedeńskim, że uważają się już za obywateli zjednoczonego państwa polskiego. Jedyną władzą austrjacką było jeszcze wojsko, którego komenda uznała w zasadzie rząd polski w Galicji, ale targowała się o wywóz żywności i materjałów wojskowych. Ludność zniecierpliwiona i żołnierze pochodzenia polskiego oraz i legjoniści internowali po koszarach żołnie-

rzy narodowości niemieckiej i węgierskiej dnia 31 pazdz.i zaczęli zdzierać wszelkie godła austrjackie z urzędów i z mundurów oficerskich,komenda austr.kapitulowała i podpisała oddanie wszelkich objektów wojskowych. W ten sposób odzyskał Kraków ku ogólnej radości wolność i pozbył się rządów zaborczych. Pierwsze chwile rządów polskich były bardzo trudne, gdyż obcych żołnierzy musiano wyekspedjować, a swoi byli nie liczni. Mieszkańcy i studenci utworzyli straż obywatelską, którą z poświęceniem pełnili jeszcze przez trzy miesiące,zanim stosunki się nie uporządkowały. Równocześnie 31-go pazdz. odbył się na telegraficzne wezwanie z Krakowa podobny przewrót polityczny we wszystkich okolicznych miastach i miasteczkach. Dnia 3 listopada 1918 r. odśpiewano w katedrze na Wawelu uroczyste Te Deum z powodu odzyskania niepodległości narodowej.-

Kraków mieszczący najdroższe pamiątki narodowe i przeliczne zabytki sztuki jako siedziba Akademji Umiejętności pierwszego Muzeum Narodowego polskiego Uniwersytetu i szkół wyższych niosący pochodnię nauki polskiej i sztuki, wychowując w duchu patrjotycznym młodzież garnącą się do jego murów z pod wszystkich zaborów, był przez 1918 r. uważany przez wszystkich Polaków za stolicę Polski, i tu zwoływano wszelkie zjazdy polskie, które przyczyniały się do utrzymania łączności Polaków mimo poddania ich trzem zaborczym rządom. Z chwilą odzyskania niepodległości Warszawa jako urzędowa stolica państwowskiego zdobyła największe znaczenie polityczne, mimo to jednak Kraków pozostanie duchową stolicą i celem pielgrzymek do jego murów mieszczących najdroższe pamiątki narodowe i kwitnące najwyższe instytucje naukowe.-

Ale Kraków ma nietylko dla rodaków sentymentalne znaczenie. Z miast północnych jest on najbogatszym w zabytki historyczne i artystyczne, znane i cenione w nauce, które były i zostaną magnesem także dla cudzoziemców, jako dzieła najwyższej kultury łączącej i zbliżającej do siebie społeczeństwa na zachodniej cywilizacji oparte.-

do str. 23.

Wśród ucisku panującego w zaborach rosyjskim i niemieckim swobody zapewnione konstytucją austrjacką czyniły Kraków mownicą pragnień narodowych, miejscem patrjotycznych demonstracyj zdolnem poruszyć dusze i serca dawnemi wspomnieniami i widokiem pamiątek świadków dawnej niepodległości. Dążyły więc pielgrzymki do katedry koronacyjnej królów polskich i do ich grobów pod katedrą, bo od Zygmunta I./1548 r./ grzebano królów w podziemiach katedry w trumnach ozdobnych metalowych, lub kamiennych i sarkofagach. Podziemia te połączono między sobą przejściami z kryptą św. Leonarda. Groby wawelskie uznano w narodzie jako rodzaj Panteonu Narodowego i złożono w nich w krypcie św. Leonarda bohaterów narodowych Kościuszkę i księcia Józefa Poniatowskiego poległego w bitwie pod Lipskiem 1813 r. obok 22 trumien i sarkofagów królów, ich żon i dzieci.-

Nie posiadała okazalszego grobowca królowa Jadwiga, gdyż pochowano ją w prowizorycznym grobie przed wielkim ołtarzem w nadziei jej beatyfikowania i sprawienia jej wówczas dopiero okazałego grobu - również król Władysław poległy pod Warną / 1444 / nie miał żadnego pomnika na Wawelu. Pamięć ich uczczoną została z ofiarności prywatnej: kosztem hr. Karola Lanckorońskiego stanął w południowej nawie piękny sarkofag z żółtawego marmuru na nim postać królowej Jadwigi wykonanej w białym marmurze, z rękami złożonemi do modlitwy, dzieło rzezbiarza Antoniego Madejskiego, który kosztem kapituły stworzył także wspaniały sarkofag Władysława Warneńczyka ustawiony w katedrze naprzeciw sarkofagu jego ojca Jagiełły. Na tumbie spoczywa młodzieńcza postać opancerzonego rycerza, nad nią baldachim. Całość misternie wykonana z marmurów rosso i verde autico dostraja się znakomicie do całego otoczenia.-

W Panteonie tym zgodnie z ogólnem pragnieniem narodu pomieszczono i prochy dwóch największych naszych poetów Adama Mickiewicza i Juljusza Słowackiego a w tym celu urządzono odpowiednie podziemie w północnym boku katedry, w którem ustawiono sarkofagi poetów.-

II.

Z tysiącletniego istnienia swego posiada Kraków przeliczne zabytki od najdawniejszych czasów.-

Z przedhistorycznej epoki znalazki przechowane są w muzeach krakowskich , Narodowym, Akademji Umiej. Gabinetu archeol.uniwersyteckiego i ks. Czartoryskich.-

Z epoki wczesno historycznej sięga X. wieku kamienny kościółek okrągły odkryty i szczęśliwie w znacznej części dochowany między murami wnętrza zachodniego skrzydła pałacu królewskiego na Wawelu, który to kościółek wedle zapisków późniejszych poświęcony miał być P. Marji i Św. Feliksowi i Adauktowi, prawdopodobnie najstarszy zabytek budownictwa polskiego, wykazujący pewne podobieństwo z najstarszym zabytkiem Wielkopolski ruiną kościółka na jeziorze Lednicy.-

Najbliższą tego zabytku co do wieku jest przechowana w skarcu katedralnym włócznia św.Maurycego darowana przez cesarza Ottona III. pierwszemu królowi polskiemu w r. 1000 tj. kopja niemieckiej włóczni tego świętego sporządzona na zlecenie Ottona III. i ozdobne ewangieliarze i księgi liturgiczne z miniaturami,cenne rękopisy i przybory liturgiczne świadczące o stanie ówczesnej kultury i o wpływach zachodu.-

Drewniane budownictwo północy zwolna było zastępowane budownictwem murowanem.Najdawniej pojawia się w budynkach kościelnych i obronnych, znacznie później w mieszkalnych.-

Z r. około 1000 - 1015 pochodzi pierwotna katedra krakowska, którą dopiero niedawno odkopano przy robotach koło odnowienia pałacu królewskiego na Wawelu, od strony wschodniej dzisiejszej katedry. Dochowały się tylko dwie absydy w dolnych cięściach, przed jedną mensa ołtarzowa, jedna kolumna wolno stojąca z kapitelem i kilka bocznych kolumienek oraz bazy kolumn. Resztki te

pozwalają wykreślić plan tej zniszczonej w r. 1039 przez najazd czeski katedry, a plan ten o charakterze kościoła bazylikowego romańskiego przypomina współczesne saskie katedry w Merseburgu i Naumburgu, z z któremi to miastami utrzymywał stosunki Bolesław Chrobry, gdyż margrabia Miśnieński, jeden z fundatorów katedry Naumburskiej pojął w r. 1003 córkę jego za żonę, w Merseburgu zaś był dwukrotnie Bolesław na zjazdach z cesarzem, uprawiedliwionem jest więc przypuszczenie, że budowniczy pochodził z Saksonji.-

Po zniszczeniu tej katedry rozpoczęto koło 1050 r. budowę nowej, więcej na zachód położonej, z której pozostała romańska krypta św. Leonarda. Krypta ta podzieloną jest na trzy równej wysokości i szerokości nawy, przykryte sklepieniem wspartem na kamiennych okrągłych kolumnach z kapitelami kostkowymi, bazy z plintami. Od zachodu zamknięta jest prostą ścianą, od wschodu półokrągłą absydą. Budowa katedry nad tą kryptą trwała bardzo długo, gdyż dopiero w r. 1110 została poświęcona. Z tej katedry pozostały tylko remanenty w murach i wieżach, gdyż w XIV. przebudowano ją z gruntu i powiększono tworząc gotycką katedrę, którą dziś oglądamy.-

Kościołowi i panującym zawdzięcza się rozszerzenie się i rozwój trwałego budownictwa.-

Z wieku XI. pochodzi dobrze zachowany kościół Św.Andrzeja / koło 1090 r./ Był on kościołem książęcym w przygródku zamkowym. Zbudowany z obrabianych w kostkę kamieni z dwiema ośmiokątnemi wieżami o charakterystycznych romańskich bliznich okienkach. Wnętrze przerobione barokowo w XVII. w. Z tego czasu pochodzą i hełmy na wieżach.-

Kościół ten obsługiwali pierwotnie Benedyktyni Tynieccy, potem Sieciechowscy, a gdy rodzina książęca oddała go w r. 1316.klasztorowi Klarysek, przeniesiono nabożeństwa Benedyktynów Sieciechowskich z dotacjami do nich przywiązanemi

do nowo niedaleko zbudowanego kościółka św. Idziego pod Zamkiem.

Mniej więcej współczesne podobną techniką wykonane są kościoły Św. Jana przy ulicy tejże nazwy i św. Wojciecha na Rynku głównym. Kościoły św. Florjana na Kleparzu, św. Krzyża obok teatru, św. Mikołaja na Wesołej i św. Salwatora na Zwierzyńcu zachowały w dolnych częściach remanenty pierwotnych romańskich budów, zostały jednak w póżniejszych czasach zupełnie przebudowane. W kościele Norbertanek Na Zwierzyńcu dochował się pierwotny portal romański, a w klasztorze OO. Dominikanów, późniejsze już, bo z początków XIII. w. mury refektarza, dormitarza, piwnice i przerobiona dawna krypta pod gotyckiem presbyterjum.-

Na Wawelu odnaleźiono też resztki murów obronnych i wież zamkowych z epoki XI i XII wieku, z kamieni budowanych.-

Najazd Mongolski 1241 r. zniszczył potężny pas Polski, ale znaczna część ludności ukryła się w lasach, a po przejściu nawały wzięła się do odbudowy. W Krakowie część ludności obroniła się, w grodzie na Wawelu i w przygródku koło kościoła św. Andrzeja. Z lat bezpośrednio po najeździe następujących dochowało się nieco dokumentów, wystawionych w Krakowie, z czego się pokazuje, że życie wcale tu nie zamarło. W r. 1244 i 1250 wystawia tu ks. Bolesław dokumenty dla Cystersów w Mogile, w r. 1253 dla biskupa Prandoty, podobnież w r. 1244 i 1250 datują tu dokumenty , biskup, scholastyk krak. duchowni w klasztorze Dominikanów, i td. a na świadków wymienianych w dokumentach zjeżdżali interesowani i urzędnicy książęcy. Przywilej lokacyjny z r. 1257 spowodował napływ kolonistów i uporządkowanie osady w regularne miasto, a cegła zaczyna zastępować kamień przy budowach. Równocześnie zaczynają się wpływy architektury gotyckiej. Dominikanie rozpoczęli po 1226 r. budowę klasztoru jeszcze w stylu romańskim z kamienia, kościół nowy z lat 1286-1289 jest już ceglany. Presbyterjum kościoła św. Trójcy /Dominikanów / zbudowane we formie wydłużonego prostokąta, zamknięte

jest od wschodu ścianą prostokątnie. Slady pierwotnego sklepienia widoczne są w spuszczających się po ścianach wielokątnych słupkach. Rozpierało się ono znacznie niżej, jak to widać z zewnątrz na fryzie zdobnym z cegły prasowanej w arkadki. Jedno z okien na Wielkim Ołtarzem pozostało okrągłołukie. Szkarp pierwotnie nie było zupełnie, a dzisiejsze są z XV w. przymurowane, gdy kościół w stylu gotyckim podwyższono i przerobiono, jak to najwyrazniej okazuje miejscami odkryty fryz. Ogniskiem budownictwa ceglanego średniowiecznego była Lombardja i przypuszczać można z wielu względó, że do Małopolski stąd przyszła przez Dominikanów. W drugiej połowie wspomnianego stulecia zjawia się w Polsce zakon św. Franciszka, i budzi się nowa czynność budownicza. Zabytki architektury franciszkańskiej zachowały ~~nie~~ coś z planu kościołów cysterskich, ale prezbyterjum wydłużyło się niezwykle, urosły przestrzenie przodkowe dla kazań, a za wzorem Assyżu przyszła tu nawa poprzeczna, wnętrze stało się wznioślejsze. Budowy to ceglane, z użyciem kamienia ciosanego dla aparatu form zdobnych, z organizmem sklepieniowym ostrołukowym. -

W krakowskim kościele franciszkańskim /1252 -1269 / widzimy dwa pierwotne wydłużone okna z bogatemi rozetowaniami kamiennymi z użyciem geometrycznego ornamentu trój i czworoliścia. Jestto może najstarszy zabytek gotycyzmu w Polsce w zastosowaniu do kościelnych okien rozetowania, któremu odpowiadają stare okna gotyckiej przebudowy kościoła dominikańskiego w Krakowie. Kościół Dominikański ukończony być musiał w r. 1289. skoro w tym roku pochowano tu ks. Leszka Czarnego w Franciszkańskim Bolesława Wstydliwego w r. 1279 a rok pierwej jego siostrę św. Salomeę królową halicką.-

W drugiej połowie XIII. w. wzmaga się ludność i zamożność Krakowa, nawiązują się trwalsze stosunki handlowe z zachodem, a z nimi podnosi się kultura i rosną wymagania. Mieszczaństwo pragnie zastąpić skromny może drewniany wówczas kościół swój para-

fialny P. Marji, do którego w r. 1226 przeniósł biskup Iwo para=fią z kościoła św. Trójcy, oddanego Dominikanom i przystępuje do budowy okazałej ściątyni, któratc budowa, jak zwykle dawniej, trwała przeszło wiek, czyli budowano kościół częściami po kolei oddając je do użytku. Najstarszą częścią jest część przedkowa zdolnemi partyami wież, które zbudowano koło r. 1300. Budowa tego okazałego kościoła, który stał się wzorem dla budowy kościołów gotyckich Krakowskich XIV i XV w. Cechą ich charakterystyczną jest unikanie łuków przypornych zewnątrznych, używanych w gotyckich kościołach zachodu, mających podpierać ścianę magistralną nawy głównej prze=ciw parciu sklepienia. Zamiast tej konstrukcji przyjęto we wszys=tkich gotyckich kościołach Krakowa i wielu innych miast polskich inną, mianowicie: wprowadzono szkarpy we wnętrzu przy głównych filarach po stronie naw bocznych, czyli zgrubiono filary od stro=ny tychże naw, przeciwnej parciu sklepienia, przez co osiągnięto ten sam skutek, tj. podniesiona odporność ścian głównych przeciw ciśnieniu sklepienia, a uniknione budowy łuków podpierających zewnętrznych, kosztownych i narażonych na wpływy atmosferyczne. Prezbyterium Maryackie ukończono w r. 1360 z fundacji Mikołaja Wierzynka obywatela krak. i stolnika Sandomierskiego, nawy prze=dnie wzniesiono ze składek koło 1384 r. architektem był mistrz Werner z Pragi. Kaplice boczne dobudowano w XV i XVI. w.-

Wiek XIV. był epoką budowy licznych i okazałych kościołów, bo prócz wyżej wspomnianych Dominikańskiego, Franciszkańskiego i Maryackiego budowano nowe kościoły Bożego Ciała i św. Katarzyny na Kazimierzu, co dowodzi rozkwitu miasta i zamożności obywateli.

W południowej części Krakowa, która do początku XIX. w. stano=wiła miasto odrębne Kazimierz - wznoszą się jeszcze dwa okazałe kościoły gotyckie z XIV w. Bożego Ciała i św. Katarzyny. Oba pokrewne są stylem i sposobem budowy kościołom P. Marji i Domi=nikanów, mają wydłużone presbiterjum a przed nimi równie wysoką nawę główną z dwiema bocznemi nieco niższemi.-

Kościół Bożego Ciała założono w r. 1347, presbiterjum ukoń=czono w r. 1389, nawy przodkowe nieco później. W r. 1405 oddano

go kanonikom regularnym św. Augustyna. Budowniczym byli obywatele Kazimierscy mistrz Piotr i dwaj Czipserowie .-

Kościół św. Katarzyny rozpoczęto w r. 1342 dla zakonników św. Augustyna, w r. 1378 ukończono presbiterjum i przyległe budynki klasztorne. Krużganki z r. 1363 zachowały ~~się~~ częściowo pierwotne malowania ścienne , później zbudowano nawy przodkowe. Jesttto jeden z najpiękniejszych kościołów gotyckich Krakowa. Oszczędzono mu przybudowy zewnętrznych kaplic, przez co wydaje się smuklejszym, szkarpy zakończone kamiennemi iglicami przerywają monotonność ścian u dołu, a wyżej rozdzielają symetrycznie otwory okienne.-

Kościół ten przechodził ciężkie koleje. W r. 1445 trzęsienie ziemi spowodowało zawalenie się sklepienia, drugie trzęsienie w r. 1786 zarysowało znowu sklepienie tak, że dla bezpieczeństwa kościół zamknięto, a potem obrócono go na magazyn wojskowy. Na szczęście zdołano drogą składek odrestaurować ten piękny zabytek gotycyzmu, jeden z najczystszych i najsilniejsze wrażenie wywołujących.-

Wszystkie wielkie kościoły gotyckie krakowskie są systemu bazylikowego, z nawą środkową wysoką i bocznemi nawami niższemi. Kościół św. Krzyża ma sklepienie palmowe oparte na jednym środkowym filarze. Do hallowych kościołów należały dwunawowe św. Barbary i św. Marka, w których później usunięto filary a kościoły jednem sklepieniem przykryto.-

Również synagoga żydowska na Kazimierzu ma dwie nawy przykryte sklepieniami opartemi na dwóch filarach w środku.-

W XIV. w. przebudowuje się i katedra na zamku, ale sumptem biskupa, kapituły i królewskim. / 1322 - 1346 / Materjał tu kosztowniejszy, bo front i wnętrze ciosem wyłożone ale miejscami używano cegły. Plan kościoła także odmienny, bo boczne nawy nie kończą się przy prezbyterjum, lecz zakręcają poza nie i łączą się z sobą, tworząc nawę obiegającą dookoła nawę główną / ambit /; jedyny to był przykład tego rodzaju budowy w Krakowie. Tę nawę obiegającą podwyższył przez podniesienie sklepienia biskup Łubieński

w r. 1712.począwszy od transseptu ku wschodowi przez co wprawdzie uczynił ją jaśniejszą, atoli przyciemnił przez to nawę główną, której okna pierwej ponad bocznemi nawami czerpały światło wprost z przestworza. Aby uzyskać nieco więcej światła do nawy głównej z podwyższonych naw bocznych, wyrąbano manswerki w prezbyterjum. Z naw obiegających widać było wnętrze prezbyterjum przez wielkie arkady, nawet mimo postawienia w dwóch arkadach najbliższych w. ołtarza sarkofagów Łokietka i Kazimierza W. Potem przybyły dopiero wysokie zaplecki stal, a wreszcie murki z epitafiami, przez co prezbiterjum zamknęło się w jakiś wewnętrzny kościół obwarowany w arkadach stallami, murkami, drzwiczkami i kratami. Nieregularność w nawie poprzecznej, około wieży zegarowej i kapitularza wskazują mury dawnej romańskiej katedry, które przyjęto do przebudowy. Filary dźwigające sklepienia są wedle systemu krak. kościołów zgrubione od strony naw bocznych dla uniknięcia zewnętrznych łuków przypornych. Na zwornikach ostrołukowego sklepienia w prezbiterjum wykuto postaci: św. Salwatora / Chrystusa / pod którego wezwaniem stała pierwotna katedra i którego postać była i jest dotąd w wielkim ołtarzu. Sklepienie jest krzyżowe o czterech trójkątnych polach; tylko nad wielkim ołtarzem, gdzie ściana podzielona jest na dwa pola dwoma oknami, rozchodzi się sklepienie od środka ściany tylnej palmowo na 10 pól, tworząc w planie pół gwiazdy, podobnie jak w tylnej kaplicy /Ciborium /. Ponieważ boczne okna nawy głównej nie mogły schodzić zbyt nisko, bo trafiały na przestrzeń zajętą wewnątrz przez poddasze naw bocznych, przeto przestrzeń tę wypełniono rodzajem połączenia tryforyów z motywami okien. Zebra zbiegające się ze sklepienia ponad cztery środkowe filary, przerywają się nagle, i tworzą nisze, w których stoją posągi / z pracowni Wita Stwosza w XV w. dodane /, wsparte na służkach, z baldachinkami nad głową, przechodzącemi w żebra sklepienia. Maswerki w oknach pochodzą przeważnie z późniejszych czasów tylko dwunastoboczne okno we frontowej facyacie, powtórzone według dawnego wzoru XIV w.-

Równocześnie powstały dokoła kaplice, zachowując części mu=

rów dawnej katedry w okolicy kaplicy Wazów i wieży srebrnych dzwonów. W wieżach zegarowej i przeciwległej wieży " srebrnych dzwonów " zrobiono w parterze w XV w. kaplice a od północy dobudowano gotycki skarbiec. Kazimierz W. zbudował też dwa ceglane gotyckie kościoły mniejszych rozmiarów św. Michała i św. Jerzego na południowy zachód od katedry w miejsce odwiecznych dawnych drewnianych z pierwszych czasów chrześćjaństwa pochodzących. Kościoły te zburzono na początku XIX. w. w celu utworzenia placu ćwiczeń dla wojska austrjackiego.-

Żywy ruch budowlany XIV. w. nie ograniczył się tylko do kościołów. Obok kościołów klasztornych powznoszono w tym czasie i same klasztory, każdy według zakonu i obyczaju. Mają więc klasztory nasze Dominikański, Franciszkański, Augustjanów krużganek, czyli jasny korytarz, obiegający czterema ramionami dziedziniec czworokątny, w ogródek / wirydarz / zamieniony - kapitularz, czyli salę obrad, refektarze czyli jadalnie, dormitarze czyli salę sypialną. Całość otacza mur; z frontu u boku kościoła ile możności furtka klasztorna z celą klucznika; w głębi kuchnia, spiżarnia, składy i tp. W późniejszych czasach skasowano dormitarze i pobudowano nad krużgankiem cele. Krużganki Augustjanów przy kościele św. Katarzyny mają liczne obrazy ścienne. Dominikańskie słyną z licznych nagrobków, zwłaszcza uczonych od XVI w. Franciszkańskie galerji portretów biskupich krakowskich, a w ostatnim czasie odkryto w nich pod zawieszonymi obrazami zakryte freski wielkiej wartości archeologicznej.-

Murowanie rozszerza się na budynki niekościelne. Przedewszystkiem na Wawelu gdzie obok dawnej bramy, wież, murów i starego mieszkania książęcego wznieśli Wacław, Łokietek i Kazimierz W. murowane budynki mieszkalne. Z tych czasów dochowały się dobrze w północnym trakcie pałacu król. izba gotycka ze sklepieniem wspartem na jednym filarze a dalej w tym trakcie znać z przeróbek pozostałości dawnych budowli, zdaje się

w XIV w. W mieście spotykamy w zapiskach najstarszych ksiąg: w r. 1300 mur miejski. r. 1302 piwnica murowana, 1306 kamienica Rusina druga Gerarda, przy rynku, 1308 kamienica Dytrycha, 1309 kamienica tegoż może inna, 1310 kamienica Frydryka z Olkusza na ul. Kaznodziejów / stolarskiej / wdowy Niklasa, 1311 piwnica murowana, 1312 kamienica Witka, 1313 dom murowany braci Mogilskich, 1314. kamienica Konrada na rynku, i Piotra wójta Lelowskiego na rynku, 1315 kamienica Jakóba krawca, 1316 kamienica Bertolda na ul. Grodzkiej i Hermana na ul. Brackiej, 1317 synów Gerharda na rynku i narożna ul. Sławkowskiej, Ludwika, 1318 kamienica Witka na rogu Florjańskiej i td. Jeżeli więc rozmaici kupcy i rzemieślnicy stawiali przed 1320 r. już murowane kamienice / Steynhuslapidea / a przecież w zapiskach wspomniano tylko niektóre przygodnie, nie wszystkie, to widać stąd, że drewniane budownictwo zaczęło już na stałe ustępywać miejsca cegle i kamieniowi.-

Najokazalszymi budynkami świeckiej architektury w XIV. w. był Ratusz i Sukiennice na rynku.-

Ratusz wspomniany jest już w r. 1316, lecz dopiero w r. 1383 spotykamy odpusty dla kaplicy w ratuszu, dotąd na I piętrze wieży ratuszowej dochowanej, budowa więc nastąpiła około połowy XIV. w. a okładka kamienna wieży ratuszowej jest pokrewną wieży zegarowej katedry i pawilonu gotyckiego zamku od wschodu, pochodzących również z połowy XIV w. Do zachowanej wieży przytykał budynek gotycki, a do tegoż dobudowano w XVI. w. skrzydło renesansowe. Budynki te jako wiekiem zniszczone zburzono na początku XIX w. zostawiając tylko wieżę, którą obecnie odnowiono, a w dolnych jej ubikacjach umieszczono część zbiorów średniowiecznych Muzeum Narodowego.-

Srodek rynku zajmujące stare kramy sukienne z r. 1257. przemieniono w XIV. w. okazały budynek, który dziś oglądamy uzupełniony później́szą attyką, bocznymi schodami i arkadami na parterze. W epoce gotyckiej dach był wysoki siodławy, a sklepy boczne przykryte pulpitowatymi dachami tworzyły jakby nawy boczne, po=

dzielone na sklepy, do których wejście było z nawy głównej,oświe=
tlonej oknami nad sklepami umieszczonymi i z dymników dachowych.
Architektem był Marcin Lindintolde koło 1390 r. W r. 1555.prze=
sklepiono cały budynek i stworzono salę na piętrze,mieszczącą dziś
Muzeum Narodowe, mury podniesiono w górę, zniesiono wysoki dach
a zastąpiono go płaskim a i ten zakryto piękną attyką dokoła ca=
łego budynku przeprowadzoną. Przebudowę tę prowadził architekt
i rzezbiarz Jan Maria Padovano.-

Attyka Sukiennic stała się wzorem dla ~~wszystkich~~ wielu
budynków krakowskich, a z czasem rozpowszechniła się prawie po
całej Polsce, jako ulubiony motyw architektury okazalszych bu=
dynków.-

Ostatnia odnowa ukończona przez Architektę Tomasza Pryliń=
skiego w r. 1879 dostosowała Sukiennice do nowoczesnych wymogów
zachowując starannie wszelkie zabytkowe części i cechy, a bocz=
ne arkady z obejściem dobudowano według projektu Jana Matejki,
który narysował wzory kilkadziesiąt pięknych kapiteli słupów
arkadowych, każdy kapitel inny - na krzyżowem przejściu tworzą
one piękne grupy głów w charakterystycznych strojach różnych
epok.-

W kamienicy zwanej hetmańską, dawniej Mennicą przy przej=
ściu z rynku na ulicę Bracką, zachowała się duża piękna sala
przykryta sklepieniem ostrłukowem rozpiętem na profilowanych
żebrach, na zwornikach wykute herby ziem polskich i popiersia
Kazimierza W. w młodszym wieku i jego żony, sala ta więc musia=
ła służyć celom publicznym i pochodzi z połowy XIV. w. obecnie
użytą jest na kantor bankowy.-

W kamienicy Nr. 23 naprzeciw wieży ratuszowej znajduje się
również gotycko żebrowana izba z kutymi 2 zwornikami z tej epo=
ki, która skutkiem podniesienia poziomu rynku stanowi dziś pod=
ziemny skład księgarski i jest dostępną do zwiedzenia.-

Ozdoby rzezbiarskie architektoniczne,wymagające odpowie=
dniego kamienia i rzezbiarza, rzadkie u nas w epoce romanizmu,

liczniej dochowały się z XIV. w. Przedewszystkiem należą tu rze=
zbione zworniki sklepienne katedry i sali w domu hetmańskim w ryn=
ku, rzezby u szczytu zewnętrznych okien płezbiterjum P. Marji,bę=
dące dziełem Henryka Parlera i bogato roślinną ornamentacją ozdo=
biony portal kościoła Dominikańskiego, mieszczącą drapieżne ptaki
i fantastyczne zwierzęta. U kapiteli klęczące postacie a u węgłów
sceny z życia pierwszych rodziców i scena ofiarowania Izaaka.-

Ponieważ zmarłych chowano zwykle pod posadzką kościelną,prze=
to groby te znaczono płytami kamiennemi ulegającemi starciu,nie=
wiele przeto zachowało się takich zabytków będących mieszczących
napis do koła biegnący a w środku postać rytą grubą robotą kamie=
niarską.-

Dopiero w XIV w. wzięli się do grobowców prawdziwi artyści
rzezbiarze wznosząc na grobie sarkofagi. Najstarszym jest sarko=
fag króla ~~Wład~~ WładysławaŁokietka / 1333 / w Katedrze w po=
staci kamiennej tumby ozdobionej płaskorzezbami we framugach
ostrołukowych przedstawiającemi postaci obchodu pogrzebowego bo=
lejące po stracie króla. Na górnej płycie spoczywa postać Łokiet=
ka w stroju koronacyjnym o twarzy z wybitnym charakterem sło=
wiańskim wybitnie modelowanej.-

Naprzeciw tego sarkofagu stanął koło 1372 r. okazalszy syna
Łokietkowego króla Kazimierza W. Na tumbie okazała okazała postać
królewska, w nogach lew, symbol potęgi, nad tumbą bogaty balda=
chim na ośmiu smukłych kolumnach ze sklepieniem zasianem gwiaz=
dami. Na ścianach tumby podobnie jak na ojcowskiej,rozmaite sta=
ny opłakujące zgon króla. Jestto dzieło niepospolitego artysty
zostającego pod wpływem francuskiego gotyku.-

Wiek XV. był epoką rozkwitu budownictwa gotyckiego i pozo=
stawił okazałe wielkością i zdobnością ~~zwykłe~~ budowle, odzna=
czające się obfitszem użyciem ciosów do murów laskowaniem ścian,
bogatem rozetowaniem otworów okien, tryforiami, obramieniami okien
i drzwi.-

Wszystkie kościoły rozpoczęte dawniej wykończono w tym wie=
ku i ozdobiono, otoczono wieńcami kaplic,przebudowano lub powię=

kszono mniejsze kościoły św. Marka, Mikołaja Idziego i td. zbudowano nowy O.O. Bernardynów / 1453 / i św. Agnieszki.

Z lat 1423 i następnych pochodzi ozdobna ciosowa kruchta kościoła św. Katarzyny z dwoma ozdobnymi portalami, zewnętrz= nym, ubrana bogato laskowaniem, które przeciągnięto na ścianę sąsiedniej nawy bocznej kościoła. Na zwornikach sklepienia wykuty herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego.-

Podobny zewnętrzny charakter mają dwie kaplice do frontu katedry dobudowane, na lewo królowej Zofji z 1442 r.na prawo św. Krzyża z r. 1477, których zewnętrzne zdobienia przedłużo= no także na spód wieży zegarowej.-

Najozdobniejszą jest gotycka kapliczka zwana Ogrojcem dobudowania do zachodniego boku kościoła św. Barbary między szkarpami, zamknięta okratowanemi arkadami. Kaplica ta przy= pomina w kamieniu bogactwo form, jakiemi posługiwał się Wit Stwosz w drzewie. Na ołtarzu mieści się grupa Chrystusa na górze Oliwnej, później tu wciśnięta. Łuki arkad są bogato pro= filowane, przy ich nasadzie w narożnikach są umieszczone cha= rakterystyczne potworki w rodzaju jaszczurek, żabki i konsole, które zapewne dawniej dźwigały figurki świętych. Nad płytami słupów między profilami arkad rozrzucone fantastyczne gałęzie, a wśród splotów tarcze herbowe, otoczone pękami rzezbionego mchu morskiego. Przecięcie profilów łuków z płaszczyznami szkarp maskują anioły trzymające tarcze, przy wejściu do ko= ścioła tarcza z orłem Jagiellońskim od północy tarcza pusta. Nad arkadą wchodową pole między rozbiegającymi się profilami arkad wypełnia tarcza trzymana przez dwa ~~łewki~~ lewki z Ba= rankiem Bożym, nad południową arkadą herb Nowina. Dwa krzyżo= we sklepienia mają zworniki ozdobione godłami śmierci i męki Pańskiej. Fundusz na utrzymanie tej kaplicy ustanowili miesz= czanie krak. Szwarcowie w r. 1488, budowa więc nastąpiła za= pewne nieco pierwej.-

Zakątek między tą kaplicą a bocznem wejściem do kościo=

ła Marjackiego zamknięty od wschodu skrzydłem budynku parafialnego ze sklepionem przejściem ku Małemu Rynkowi jest najbardziej malowniczym w Krakowie.-

Z końca XV. w. pochodzi przepiękny gotycki szczyt wieży Maryackiej wyższej. Wieże pochodzą z XIII w. i do pięciu piątr są wedle jednego planu zbudowane. W końcu XIV w. podwyższono wieżę północną i umieszczono na niej strażnika miejskiego, który, przed wynalezieniem telegrafu i telefonu sygnalizował tubą i chorągiewką pożar lub zbliżanie się nieprzyjaciela. Dla kontroli, że strażnik czuwa, obowiązany był i dotąd ten zwyczaj zachowano, trąbić melodją zwaną hejnałem / Po nadto w okresach pewnych świąt kościelnych dwóch muzykantów wytrąbuje rano pieśni kościelne /. Dziś istniejący szczyt pochodzi z r. 1478 r. składa się z piramidy strzelającej w górę w pośrodku 8 wieżyczek niższych, z których każda ma przed sobą niższą wieżyczkę tak, że podstawę piramidy tworzy wieniec 16 wieżyczek, zakończonych gałkami złoconemi i chorągiewkami. Na szczycie piramidy / 81 metrów wysokości / duża gałka złocona, w której znajdują się dokumenty stwierdzające daty budowy i kilku później przedsiębranych napraw, nad gałką chorągiewka z literą M. w formie gotyckiej.-

Wnętrza kościołów wypełniają się dziełami sztuki coraz wybitniejszymi. Tu należą przeważnie tryptyki snycerskie.lub malowane, bronzowe tablice nagrobne. Urządzenia kościelne, stalle, ławy, stołki z tej epoki niestety uległy z biegiem czasu zatracie, dotrwały bronzowe dzwony i chrzcielnice.-

Wybitnem dziełem rzezbiarskiem jest marmurowy sarkofag króla Władysława Jagiełły z roku około 1434. Twarz postaci królewskiej jest tak charakterystyczną, że niewątpliwie jest portretową, a historyk Długosz, który widywał Jagiełłę, stwierdza podobieństwo figury sarkofagowej. Baldachim nad tym sarkofagiem jest dziełem późniejszym z r. 1524 rzezbiarza włoskiego.-

W r. 1465. osiadł w Krakowie znakomity mistrz snycerski, Wit Stwosz tu ożenowszy się prowadził około 20 lat warsztat snycerski i dostarczył kościołom swych genialnych dzieł.-

Najwspanialszem jego dziełem jest wielki ołtarz Marjacki, największy ze znanych tryptyków, bogaty treścią i formą. Wspaniała grupa środkowa tryptyku nad predellą, wyobrażająca drzewo genealogiczne Jessego, przedstawia zaśnięcie N.P. Marji pośród apostołów. Ogromna ta grupa ma po bokach skrzydła ruchome,któremi może być zamknięta. Tak te skrzydła, jak i drugie, nieruchome,za niemi /przy otwarciu szafy zakryte ruchomemi / są ozdobione 18. płaskorzezbami. Nad szafą trzy baldachy z grupami osób, strzelają w górę słupkami i pinaklami gotyckiemi. Treść głównej grupy zaczerpnął twórca ze starochrześćjańskiej legendy, którą poznać potrzeba, chcąc zrozumieć treść rzezby. Akta apostolskie nie wspominają o śmierci Matki Boskiej. Apostołowie, którzy po zesłaniu Ducha św. rozeszli się po świecie, nie byli w owej chwili przy P. Marji. Legenda jednak opowiada, iż Matka Boża,osamotniona po stracie Syna, mieszkała w ubogim domku u stóp góry Syon, a tylko św. Jan pozostawał przy Niej; gdy zaś musiał oddalić się dla głoszenia nauki, włożył opiekę na św. Łukasza. Po 24 latach zjawił się Najśw.Pannie anioł z gałązką palmową, oznajmiając godzinę śmierci. Z pokorą poddała się smutnej wieści,wypraszając sobie trzy łaski; że Chrystus będzie przy jej śmierci obecny,że przybędą wszyscy apostłkowie i że szatana widzieć nie będzie. Pośród błyskawić i grzmotów przybyli więc na obłokach apostłkowie i otoczyli dokoła Najśw. Pannę. O trzeciej godzinie w nocy zadrżała ziemia, zapach wdzięczny rozszedł się wokoło, zjawił się Chrystus z zastępem aniołów, proroków,męczenników, i w tej chwili dusza Marji odłączyła się od ciała, objął Ją tkliwie w ramiona swe Chrystus i obsypaną kwiatami uniósł do nieba. – Tę właśnie legendę wyraził Wit Stwosz w głównej grupie wielkiego ołtarza, gdy Najświętsza Panna zasypia w otoczeniu aniołów, na tle lazurowego nieba, usianego gwiazdami, Chrystus unosi P. Marję do niebios. Pomimo wielkości figur każda jest lekką,odrębną, typową, poważną; głowy tchną życiem,prawdą; drapowanie sukni lekkie– wogóle wykonanie mistrzowskie. W zakończe=

niu górnem ołtarza: na środku koronacja Matki Boskiej,po bokach św. Stanisław i św. Wojciech.-

Figury grupy środkowej przenoszą wielkość naturalną; płaskorzezby są wielkości małej natury. Główną grupę widzieć można w wielkie święta, kiedy tryptyk bywa otwierany; kiedy jest zamknięty,widz podziwia dwanaście płaskorzezb, pokrywających skrzydła tryptyku. Po otwarciu widać obok głównej grupy płaskorzezby wewnętrzne skrzydeł, dotyczące głównych świąt w roku, w których ołtarz właśnie bywa otwieranym. W grupowaniu osób dopatrują się znawcy wpływu średniowiecznych misterjów/ widowisk teatralno-religijnych /, a tradycja podaje, że w twarzach apostołów portretował Stwosz ówczesnych rajców miejskich. Znakomitego tego dzieła omal nie utraciliśmy w XVIII w. Ołtarz wydał się wówczas tak zniszczonym,że postanowiono go usunąć i nowym zastąpić. Na szczęście zabrakło funduszów, i tak ołtarz ocalał, którego twórcy nie zapamiętano nawet z nazwiska, aż je dopiero odgrzebał Ambroży Grabowski na początku XIX w. W r. 1868 i następnych odnowiono i utrwalono ołtarz na długie wieki pod kierunkiem znawców artystów.

Oprócz tego dzieła posiada Kraków z dłuta Stwosza: płaskorzezbę Ogrojca na domu l.8 przy placu Marjackim, figurę św.Hieronima w katedrze, św. Annę u Bernardynów, tryptyk w Akademji Umiejętności, a przedewszystkiem grobowiec Kazimierza Jagiellończyka w kaplicy św. Krzyża w katedrze, opatrzony monogramem mistrza i podpisem wykonawcy w marmurze, Jorga Hubera,z r. 1492. Subtelnie modelowana postać królewska spoczywa,jak zwykle, na bogato rzezbionej tumbie, nad nią baldachim na ośmiu kolumnach z kapitelami, pełnemi scen rzezbionych, odnoszących się do historji zbawienia ludzkiego. Stwoszowi przypisują nadto krucyfiks w tęczy kościoła Maryackiego. Z warsztatu Stwosza dostarczono też sto kilkadziesiąt krzeseł do kościoła Maryackiego, z których ani jedno nie doszło naszych czasów.-

~~Prócz ołtarza Maryackiego arcydzieła Wita Stwosza posiada Kraków jego krucyfiks w kościele Maryackim~~ -płaskorzezbę Chrystu-

~~sa w Ogrojcu na domu Nr. 8 przy placu Maryackim~~ Stwoszowi przypisują autorstwo modelu do płyty Kallimacha w kościele Dominikanów.-

Rzezbiarze posługiwali się w Polsce drzewem, kamieniem i marmurem. Odlewnictwo z bronzu pozostawiło nam z XV w. zdobne chrzcielnice jak w kościele św. Krzyża i Karmelitów, dzwony a w końcu XV w. zaczęło oddawać usługi artystycznej pracy rzezbiarskiej, odlewając rzezbione płyty nagrobne. Tu należą prawdziwe dzieła śztuki płyty bronzowe płyty bronzowe Kallimacha w kościele Dominikanów / um. 1496 / Piotra Kmity w katedrze / um. 1505 / trzech Salomonów z początku XVI w. w kościele Maryackim i kard. Fryderyka Jagiellończyka / um.1503 / w katedrze przed wielkim ołtarzem. Modele do tych płyt musieli robić niepospolici rzezbiarze, do płyt do końca XV w. może Wit Stwosz, wówczas w Krakowie przebywający.-

Doskonałość odlewów spowodowała przypuszczenie, że przypisywano je warsztatowi Vischerów w Norymberdze na co jednak nie ma dowodów. Wobec wielkich dzieł bronzowniczych na początku XVI w. dowodnie w Krakowie wykonanych można przypuścić, że już w XV w. warsztaty krak. zdolne były podołać odlewom płyt powyższych.-

Z zabytków budownictwa świeckiego najokazalszem dziełem XV w. jest Kollegium Jagiellońskie przy ul. św. Anny, Kolebka uniwersytetu krakowskiego / 1400 r. / mieści dziś na miejscu dawnych lektorjów i izb mieszkalnych profesorskich, szafy z tysiącami książek polskich i obcych, wiele portretów i zabytków. Był to pierwotnie kompleks budynków po kolei dokupywanych, które stworzyły nie zbyt regularny prostokąt. Część ceglana z erkerem / wykusz / od strony ulicy Jagiellońskiej pozostała prawie bez żadnej zmiany r. 1492, resztę facjaty musiano przy restauracji częściowo zmienić ze względu na cel budynku tj. stworzenie wielkich sal, przyczem szczęśliwie uszanowano starożytne reszty i ogólną fizyognomję. Szczyty od ulicy Jagiellońskiej są stare,

do str. 39.



+

Od XV. w. zapełniają się obficie skarbce kościelne bogatymi paramentami kościelnymi ze złota, srebra i bronzu, jak monstrancjami, kielichami, relikwiarzami, pacyfikałami, itd. oraz haftowanymi ornatami, kapami, i td. będącymi cennymi dziełami sztuk zdobniczych tkackich i hafciarskich. Mimo upływu wieków i klęsk wojennych zachowały skarbce kościelne pokazną ilość tych zabytków przedewszystkiem starożytny skarbiec katedralny, który prócz dawniejszych, jak infuła św. Stanisława,- relikwiarz saraceński wyrobu wschodniego z XIII w. ze stylowem okuciem romańskiem w kształcie srebrnej szkatułki, z piramidalnem wiekiem, pokryty płaskorzezbami walczących zwierząt i ludzi z kufycznymi napisami - racjonał biskupi, wyszywany perłami przez królową Jadwigę i przez nią w r. 1384 ofiarowany - dalej relikwiarz złoty z głową św. Stanisława, dar królowej Elżbiety i synów z r. 1504 - szereg innych bogatych i artystycznych relikwiarzy z XVI w. - przebogate infuły, monstrancje, kielichy, dalmatyki, ornaty, wśród tych prawdziwe arcydzieło sztuki hafciarskiej Ornat fundacji Piotra Kmity, wojewody krak. z r. 1503. z czerwonego aksamitu, haftowany w złote jabłka granatu. Srodkowa kolumna w kształcie krzyża, na niej siedm kwadratowych obrazków, złotem i jedwabiem na podkładzie w drzewa wypukło haftowanych, przedstawiają sceny z życia św. Stanisława. Od spodu podpis i wizerunek fundatora, trzymającego w obu rękach tarczę z herbem Szreniawa z krzyżem i td. Część to tylko dawnych bogactw, bo zabierano je na potrzeby kraju, rabowali najezdzcy. Jan Kazimierz w roku 1655. zabrał naczyń srebrnych wagi 1506 grzywien i złotych wagi 2922 dukatów. W roku 1656 zrabowali Szwedzi skarbiec, zabrali również srebrną trumnę św. Stanisława. W r. 1794 kapituła wydała Kościuszce "na potrzeby Ojczyzny" naczyń złotych wagi 320 dukatów i srebrnych 1896 grzywien, wiele poszło na okup wojskom obcym.

okna również, jedynie częściowo wyrównane do jednej wysokości z częścią pierwotną. Część budynku od strony gimnazjum św. Anny przerobiono przy restauracji ostatniej 1841 r. w sposób, że kilka wązkich kamieniczek o nierównej wysokości piąter złączo=no w jednolity organizm budynku. Wnętrze odpowiada pięknością stronie zewnętrznej. dziedziniec obiega ganek na ostrołukowych arkadach, dzwigających sklepienie t zw. kryształowe, które two rzą pod gankiem rodzaj korytarzyka. Sciany nad gankiem zdobią prócz okien, oddrzwia w pięknych węgarach delikatnie rzezbio=nych, schodki prowadzące po ścianie do erkera, występującego ze ściany, lub do ganeczku, wiodącego na drugie piętro, oraz tablice pamiątkowe i erekcyjne uniwersytetu i burs uniwersy=teckich. W r. 1900 postawiono na środku dziedzińca pomnik Ko=pernika, kosztem rządu, dłuta Godebskiego. Z sal najpiękniej=szą jest t. zw. stuba communis we wschodnim skrzydle z erke=rem, o pięknem gwiazdzistem sklepieniu, w której profesorowie wspólnie jadali, w erkerze zasiadał na podwyższeniu lektor.- Kollegium Jagiellońskie jest skarbnicą architektoniczną form pózniejszego gotyku. Umiejętną restaurację prowadzili: Karol Kremer i Feliks Księżarski.-

W kollegium tem pomieszczono bibljotekę, dziś najbogatszą w Polsce, dla braku odpowiedniejszego budynku, lecz w toku jest akcja, aby dla niej wybudować nowy odpowiedni gmach, a Kollegium oddać na siedzibę władz uniwersyteckich i na cele reprezentacyjne naukowe.-

Wiek XV. pozostawił też wybitne zabytki budownictwa wo=jennego.-

Mury z bramami otaczały dokoła miasto / tj. dzisiejsze śródmieście / od XIII w. w XIV w. wprowadzono koryto Rudawy przed murami do fosy, do której dostępu od zewnątrz broniły wały i palisady. Podwyższono te mury kamienne nadbudową z ce=giek. W odstępach mniej więcej co 100 m. przerywały mur baszty których było czterdzieści sześć, z których prócz wieży miesz

czącej bramę florjańską, tylko trzy si dochowały.-

W basztach dolne sklepione izby służyły na skład broni, piętrowe były przechodowemi dla straży chodzącej po murach, a górne strażnicami. Baszty uwieńczone były t zw. hurdycjami tj. rodzajem ganku zamkniętego ze strzelnicami, wspartego na kamiennych wspornikach, mi dzy któremi widać otwory t zw. machikuły, przeznaczone do lania smoły i rzucania kamieni na oblegających nieprzyjaciół, któzryby zdołali dotrzeć aż pod basztę. Stojąca przy ulicy Szpitalnej której ściany układane są pi knie wzorzysto z cegły polewanej, należała do cechu pasamoników, druga podobna także okrągłga przy muzeum XX. Czartoryskich poruczona była cechowi stolarzy a trzecia ośmiokątna cechowi cieśli. między temi dwoma znajdujący się gmach, obecnie na piętrze przerobiony i mieszczący bibljotekę XX. Czartoryskich jest dawnym arsenałem miejskim. Dawne strzelnice pozostały tu dotąd widoczne.-

Czworokątna Florjańska baszta bramna nakryta w r. 1657 miedzianą barokową kopułą a niedawno ozdobiona nowym w kamieniu kutym orłem piastowskim, bronioną była przez cech kuśnierzy. Zamykana była w czasie niebezpieczeństwa ciężką kratą t. zw. broną, spuszczaną w ciosowych fugowaniach ścian / dotąd od strony przedmieścia Kleparz widocznych / łączyła się z okrągłym bastjonem dotąd dochowanym t. zw. rondlem albo barbakanem za pośrednictwem murowanego a w części zasklepionego kurytarza / czyli t.zw.szyi / zamykanego poprzecznie kilkoma bramami dębowemi.-

Piękny ten budynek wojenny, będący już dziś unikatowym zabytkiem w Europie zbudowany został około r. 1499. mniejsza połowa tego budynku z trzecim najniższym rzędem strzelnic armatnich zasypana jest dziś w ziemi. Rondel otaczała niegdyś głęboka i bardzo szeroka fosa a most zwodzony łączył go z przedmieściem Kleparz.-

Koronuje tę budowę u wierzchu ganek kryty / t.zw.hurdycje / zawieszony na wspornikach, ze strzelnicami a u spodu z machikułami. Od miejsca do miejsca strzela w górę 8 wieżyczek straży. W dziedzińczyku środkowym obiega gmach w około ganek dla obsługi

dział najwyższego piętra. Rondel służy nietylko do obrony bramy ale także jako miejsce zbierania się załogi w celu wycieczki na oblegającego nieprzyjaciela.-

Szyja łącząca niegdyś rondel z basztą bramną Florjańską dziś jest ucięta, skrócona i zakończona facyatką nowo wystawioną w czasie restauracji w roku 1841. -

Z samym początkiem XVI w. zawitał styl odrodzenia. Przyczyniły się do tego dawne stosunki z Włochami, osiadanie Włochów w Krakowie, oraz stosunki zamiłowanego w sztukach królewicza Zygmunta, który przebywając w młodości na dworze węgierskim w Budzie, zwrócił uwagę na artystów włoskich. Jego to wpływowi przyznać należy powierzone wykonanie grobowca króla Olbrachta w katedrze na Wawelu / 1501/ artyście włoskiemu wprowadzającemu nowe formy do starej katedry. W głębi nyszy półłukiem zamkniętej ujętej w ramy ozdobnie ornamentowane, stoi sarkofag z czerwonego marmuru, na którego wierzchu spoczywa postać królewska. Ornamentacja niszy nosi cechy renesansowe, korona i berło króla są jeszcze gotyckie.-

W parę lat potem rozpoczyna się przebudowa zamku Wawelskiego na pałac. Prowadzą ją Włosi, a szczegóły pochodzące z pierwszych lat XVI w. wykazują jeszcze wpływy gotycyzmu, który zostawia ślad swój na wdzięcznych nadprożach gotycko-laskowanych z renesansowemi gzemsami; ślad ten znika potem zupełnie a zwycięża nowy kierunek oparty o tło klasyczne, o cześć dla antyków. Najpiękniejszym wyrazem tego stylu jest kaplica x Zygmuntowska w katedrze / 1517-1530 /dzieło rzezbiarza Bartłomieja Berecci. Rzezba z całym swoim aparatem piękna pogańskiego i z czcią dla motywów starożytnych, dla aparatu wyrażeń w postaciach nagich, ze swymi cherubinami, nagimi amorkami, festonami wprowadza w nysze marmurowe posągi szlachetnego nastroju, w postaciach ubranych w wdzięczne tuniki i togi, mające przedstawiać świętych patronów kraju, a w medaljonach proroków i ewangelistów. Wszystko wykonane w szlachetnym czerwo-

nym marmurze. Wśród ornamentacji ścian spotyka się pobożny z treścią nie idącą w parze z przeznaczeniem miejsca świętego bo oto sceny porwania prozerpiny i podobne wyrywają się z pod dłuta rzezbiarza zdobiącego wnętrze. Piękny nagi chłopiec utrzymuje zakończenie budowy nad latarnią kopuły.Kaplicę Zygmuntowską dekoruje rzezbami prócz Berecciego Jan Cini ze Sienny i Jan Marja Padovano. Postacie grobowe Zygmunta Augusta w niszy tej kaplicy i Anny Jagiellonki na przedzie stalli rzezbił Santi Guci.-

Za tym przykładem królewskiej kaplicy powstają liczne wspaniałe grobowe mauzolea biskupów i dygnitarzy polskich, posługując się kamieniem miejscowym marmurami i bronzem. Drzewo lipowe polichromowane i złocenie pozostawili Włosi zygmuntowskich czasów krajowym snycerzom, tworzącym dzieła sztuki religijnej jeszcze długi czas w średniowiecznych pojęciach, ale z widocznymi już wpływami renesansu. Do tej epoki snycerzy należy Stanisław Stwosz syn Wita Stwosza, twórca ołtarza św. Stanisława w kościele Maryackim i ołtarza Męki Pańskiej z r. 1502 w kaplicy pod wieżą zegarową w katedrze. Znika po kościołach forma sarkofagów, powstają monumentalne grobowce oparte o ścianę z postaciami zmarłych w niszach, zamkniętych z boku kolumnami, które dzwigają gzems górny zamykający całość w rozmaitych bogatych formach złożoną z marmuru z dodatkiem często kamienia i bronzu. Piękne grobowce takie biskupa Filipa Padniewskiego i Andrzeja Zebrzydowskiego są dłuta Jana Michałowica z Urzędowa.-

Do monumentalnej ozdoby kościołów przyczynia się rozrastająca się sztuka odlewnictwa, która w XVI. w. dochodzi do wysokiego stopnia doskonałości, nietylko co do artyzmu roboty, widocznego na odlewach dzwonów, armat, balustrad, świeczników, krat i td. ale także co do wielkości przedsiębiorstwa, skoro potrafiono odlać tak wielki dzwon jakim jest Zygmunt na Wawelu mierzący 2.70 metra średnicy największy w Polsce ulany. W r. 1520 przez Jana Behema. Kraty kapl.Zygmuntowskiej odlewał mistrz Serwacy w r. 1527. Krat podobnych posia=

da Kraków jeszcze kilka z tej i późniejszej epoki, jak w kapl. Maciejowskiej i Gamrata, w katedrze, w kapl. Lubomirskich u Dominikanów, Szembeków u P. Marji, dwa bronzowe pomniki Bonerów w kościele Marjackim, Jakkolwiek podobne do siebie pochodzą prawdopodobnie od odrębnych twórców. Postać Bonerowej jest więcej sztywna, średniowiecznie poważna, postać Bonera wykazuje pewien ruch dumy i bogatszą ornamentację herbów na dole umieszczonych. Balustrada bronzowa w kościele Marjackim przed wielkim ołtarzem z orłem i herbem miasta wyszła z pracowni Michała Ottena w r. 1595. Piękną bronzową płytę Erazma Danigiela w kościele Marjackim odlewał Jakób Weinhold, którego dziełem także krata kaplicy Wazów ozdobiona kompozycją opiewająca znikomość świata. Chrzcielnice św. Piotra z r. 1528. przeniesiona tu z kościoła WW. Świętych, św. Mikołaja z r. 1536 i św. Anny z r. 1646 odlewał Jakób Ehrlich

Również zaczyna malarstwo większe zyskiwać znaczenie. Z przed XIV w. posiada Kraków tylko liczne okazy miniaturowego malarstwa z tegoż wieku pochodzą przedstawienia figuralne w witrażach Dominikańskich a zwłaszcza kościoła P. Marji ze scenami ze starego i nowego testamentu. Z XV. w. pozostały liczniejsze zabytki z malarstwa ściennego w kościołach św. Krzyża, św. Katarzyny i Franciszkanów, polichromja malarzy ruskich w kaplicy św. Krzyża w katedrze, tryptyki z r. 1467 i 1471. w tejże kaplicy, oraz tryptyk św. Jana Jałmużnika w kościele św. Katarzyny obrazy cechowe w kościele św. Idziego.-

Z początku XVI. w. posiada Kraków cykl obrazów z życia św. Katarzyny Jana Kulmbacha i Wstąpienie do grobu św. Jana Ewangelisty w kościele Marjackim, cztery obrazy tegoż artysty z życia św. Jana w kościele św. Florjana, dzieła kolorystyczne z pierwszymi u nas pejzażami w głębi, które wywarły znaczny wpływ i na współczesne malarstwo cechowe. Klasztor Dominikanów posiada obraz Albrechta Durera, którego brat Hans osiadł w r. 1526 na stałe w Krakowie, pracował on przy ornamentacji malarskiej pałacu królewskiego. Jego pędzla jest portret biskupa Tomickiego w kruż-

gankach Franciszkańskich i obraz św. Hieronima w Muzeum Narodowem

Przebudowa siedziby królewskiej na Wawelu 1506 - 1536 wywarła decydujący wpływ na budownictwo i zdobnictwo krakowskie, bo prowadzona na wielką skalę ściągnęła artystów włoskich i krajowych, wykształciła nowych budowniczych rzezbiarzy i kamieniarzy którzy potem, pracując przy innych budowlach w mieście, wnosili do nich swój talent, doświadczenie, i styl wzorowany na pałacu królewskim.-

Dochowane rachunki budowy wykazują, jak Zygmunt I. i jego żona Bona Sforza bezpośrednio interesowali się budową i na jej ukształtowanie wpływali. -

Z dawnego gotyckiego zamku pozostawiono w skrzydle zachodniem i północnem tylko mury magistralne, w części północno - wschodniej pozostawiono część gotyckiej budowli w pierwotnej formie tj. narożnik izbę ostrołukową ze sklepieniem na środkowym filarze Kazimierz W. i obok z herbami Jagiełły, Jadwigi i Poraj na zwornikach, a nad ~~xxxxx~~ izbą Kazimierza także izby piętrowe włączono starą wieżę od strony ul. Grodzkiej w korpus przedłużonego skrzydła wschodniego resztę zburzono i zakreślono plan pałacu o trzech skrzydłach, jak go dziś widzimy. Izby parterowe przeznaczono na pomieszczenie dworu, izby piętrowe biegną szeregiem przez każdą kondygnacją, do których prowadzą dwie klatki schodowe, królewska za katedrą, druga poselska w skrzydle wschodniem. Do komunikacji wewnętrznej jest kilka kręcowych schodów pomieszczonych w grubości murów pałacu. Wszystkie sale obszerne z oknami na zewnątrz i na dziedziniec, który otoczono gankami na arkadach, ułatwiającymi komunikacją i tworzącymi galerje z widokiem na dziedziniec, zwany turniejowym. -

Dziedziniec ten arkadowy służył za wzór kilku dziedzinców domów krak. jak w domu dziekańskim przy ul. Kanoniczej, w domu nr. 20 w Rynku, w Collegium iuridicum. Pokoje przeważnie były sklepione, w części zaś wschodnio południowej, najpóźniej zbudowanej, z płaskimi pułapami w kasetony ubrane rzezbą i poli=

chromją. Ta część pałacu ucierpiała najmniej w czasie pożaru 1702 r. i dlatego najwięcej zachowała pułapów oraz malowideł i została już zupełnie odrestaurowaną.-

Pułapy z obrazami wprowadził Zygmunt III. w końcu XVI w. w części północnej, oraz stiuki w gabinetach pomieszczonych w dekoracyjnej wieży narożnej. Również Zygmunt III. wprowadził kolorowe marmury do odrzwi i wspaniałego komina w pokoju przy kaplicy.-

Przebudowę pałacu prowadzili Franciszek Włoch, przed 1516 r. potem Bartolomeo Berrecci i Benedykt z Sandomierza. Mikołaj Castillione. Dwa pożary w r. 1595. spowodowały przeróbkę narożnika od strony kościółka św. Idziego, przy której Zygmunt III. wprowadził marmury i sufity z obrazami, przyczem znowu czynnymi byli Włosi, Jan Trevano, Baptysta Petrino, Kasper Arconi, Ambrogio Meazi, budowniczy krajowi Maciej Litwinkowicz, Jędrzej Gawronek, jako malarze pracowali za Zygmunta I. Dyonizy Stuba Hans Dürer, za Zygmunta III. Tomasz Dolabella.-

Gdy po rozbiorze Polski Austrjacy zajęli zamek w r. 1795. przerobili go na koszary skuwając w salach kominki i wystające rzeźby portali drzwiowych, zamalowując wapnem dawne malatury. Mimo tego zniszczenia pozostało jeszcze jednak bardzo wiele przepięknych bogato rzeźbionych odrzwi i obramień okiennych, w stylu przejściowym z gotyku do renesansu, które starannie odnowiono i uzupełniono.-

Udało się również usunąć pobiałkę wapna przykrywającą i odsłonić malatury fryzu nad galerją dziedzińcową i fryzów w pięciu salach zamkowych.-

Fryz w dziedzińcu szeroki na 2 1/2 m. składa się z pasa podzielonego ornamentacją w ten sposób, iż między prostokątami mieszczącymi figuralne sceny, mieszczą się wielkie medaliony z popiersiami imperatorów rzymskich, trzymane po bokach przez figury, pod spodem biegną festony roślinne.-

Fryzy w salach zamkowych na pierwszem piętrze są również ornamentalne, motywy architektoniczne i roślinne przeplatane me-

daljonami z głowami ludzkiemi.-

Większą rolę odgrywają malowania odkryte w trzech salach II.piętra. Malowania obiegają każdą z tych trzech sal, pod stropem, pasem, mającym wysokości około 2 metrów. Zesumowana długość fryzów wynosi blisko 150 m. -

Każdy z fryzów jest kompozycją figuralną, złożoną ze znacznej liczby postaci ludzkich, trochę więcej niż połowy wielkości naturalnej. U dolnej krawędzi każdego z nich zwieszają się festony z motywów roślinno- groteskowych. Pokój przed Izbą poselską obiega pod stropem pochód wojsk, różnych rodzajów broni: artylerja, kawalerja, piechota w grupach kilkunastu lub kilkudziesięciu osób. Jazda ciężka zakuta w zbroje od stóp do głów, jazda lekka; wojacy uzbrojemi w miecze, w lance, w broń palną, ubrani w stroje barwne i pstre, na głowach mający czapki, berety, hełmy z pióropuszami. Wojsko to nie polskie, snać niemieckie, gdyż na czapraku jednego konia i jak się zdaje na dwóch uszkodzonych sztandarach widać dwugłowego czarnego orła na polu żółtem. Defiluje to wojsko złożone z jakich 100 - 120 osób, przed siedzącym na fotelu starcem z siwą brodą, w szubie futrzanej.-

Fryz obiegający ściany izby na lewo przedstawia sceny walk turniejowych w jeden ciąg połączone, więc walki jezdzców na kopje, na lance, na miecze. Jezdzcy zakuci w zbroje od stóp do głów, w hełmach zdobnych w ogromne pióropusze strusie, dosiadają koni również osłoniętych pancerzami żelaznymi, które znów okryte są czaprakami z wzorzystych i złocistych tkanin. Na łbach końskich rzędy okazałe. Rozgrywają się sceny pełne życia, i ruchu. Jedni jezdzcy pędzą i nacierają na siebie, inni słaniają się i spadają z koni, a pachołkowie spieszą im na pomoc; konie spinają się lub zwracają gwałtownie w bok, przewracają się. Na ziemi walają się postrącane hełmy i pióropusze, rękawice pokryte łuską żelazną, nagolennice. Początku obrazu walki szukać trzeba na prawo od tablicy namalowanej przy narożniku sali. Po lewym zaś boku tablicy, na ścianie zachodniej, widzimy jak

się zdaje, zakończenie: tu obok grupy walczących na miecze, kilku jeźdźców strojnie ubranych i dzierżących laski, tworzy grupę jakby widzów, to zapewne członkowie sądu turniejowego. W dwóch narożnikach na końcach przekątni sali widzimy tu i tan grupę również nie walczącą, to dwie orkiestry konne, muzykanci przygrywają do walki na trąbach i piszczałkach.-

Fryz izby poselskiej nastraja na nutę filozoficznego wchodzenia w siebie.-

O treści poucza tablica, wymalowana przy narożniku sali wschodnio - południowym, z datą 1532 r. i dobrze zachowanym napisem łacińskim, wyjaśniającym, że to " Tabula Cebetis " obraz przebiegu życia ludzkiego z jego niebezpieczeństwami, które wynikają tak z natury ludzkiej, jak i z warunków życia.-Kompozycja liczy kilkanaście grup i postaci ludzkich około 250. Początek tworzy gromada nagich lub prawie nagich dzieciaków na ścianie południowej. Są to " wstępujący w życie ". W parkanie jest "brama do życia ", przy której siedzi kobieta z kielichem w ręku, z królewską koroną na głowie: to Zdrada; Pochód różnych jej ofiar ciągnie się od lewego ku prawemu w koło sali. Widzimy tam grupy ~~xxxxxxx~~ młodzieży obu płci, pary narzeczonych, grupy zmysłowo wyuzdanych. Na ścianie zachodniej bogini F o r t u n a gromadzi znęconych jej darami; dalej stół zastawiony przysmakami otaczają bankietujący. Na ścianie północnej grupa dojrzalszych, wyglądających poważnie, może uczonych i profesorów otacza trójkę, złożoną ze starca i dwóch kobiet. To wiedza, ale błędna. Każdej z tych grup dodana jest grupa zwiedzionych obietnicami; Nie znalezli szczęśliwości i wszedłszy na bezdroże, widzą swój błąd, potykają się, płaczą, włosy rwą. Tych, co zawierzywszy fałszywej, choć pozornie szlachetnej wiedzy, zabłądzili na wertepy skaliste, wyciągają z przepaści stojące na wyżynie Wstrzemięzliwość i Cierpliwość. Poza niemi równina pokryta zielenią, i tu, na ścianie już wschodniej, w bramie otwierającej przejście za dalsze zagrodzenie, 3 niewiasty, podobno Namowa, Nauka i Prawda wpuszczają zapa=

trzonych w nie na drogą wiodącą w górę. U wstępu tej drogi Prawdziwa wiedza wieńczy klęczącego mężczyznę, a w głębi na górze, u końca drogi, zamek przedstawia siedzibę szczęśliwości, do której człowieka doprowadzają Cnoty. Resztę fryzu wypełnia duży zastęp potykających się znów po bezdrożu, obdartych, przerażonych i zrozpaczonych, tych,co nie ukorzyli się przed wiedzą prawdziwą, nie zostali wpuszczeni do przybytków błogości, lecz skazani są na beznadziejne błądzenie.-

Przedstawienie na ścianach izby narad sejmowych, ciągu scen ilustrujących traktat o błądzeniu ludzkości po różnych mylnych ścieżkach, podczas, gdy do prawdziwej szczęśliwości prowadzi jedna tylko droga: droga cnoty, było niejako symbolicznem przypomnieniem obowiązków dla sejmujących.-

Strop Izby poselskiej dzieli się w kasetony w których mieszczą się charakterystyczne rzezbione głowy, stąd salę tę zwano " pod głowami ". Gdy strop ten zniszczał w początku XIX w. głowy te przeszły w prywatne ręce a 24 z nich znalazło się w Moskwie odzyskane umieszczono w odnowionym pułapie a brakujące uzupełnia się nowemi głowami, dostosowanemi do starych.-

Poniżej fryzów zdobiono ściany rozwieszonymi arrasami i obrazami.-

Największą budową kościelną z epoki Odrodzenia jest w Krakowie kościół św. Piotra z lat 1597-1620, nad którą pracowało kilku architektów: Jan Marja Bernardoni z Como, Jan Baudath z Antwerdji, potem Jan Trevano i Jan Gislenus.-

Kościół ten zbudowany na planie krzyża ma okazałą kopułę w środku. Facyata ciosowa, z użyciem marmuru do ronamentacji. Górna kondygnacja, odcięta mocno wykładowanym gzemsem, podzielona symetrycznie pionowemi pilastrami, mieści w środku wielkie okno, nad niem w trójkątnym frontonie herb pięknie wykuty. Ściany nad gzemsem podzielone pilastrami na części odpowiadające nawom, do których prowadzi troje drzwi; obok głównych środkowych wysokie kolumny dzwigają nad niemi fronton.-

Do str. 49.

Najznakomitszą kolekcą arrasów, wykonaną w Brukselli między 1553 - 1564 na zamówienie króla Zygmunta Augusta dla pałacu na Wawelu, zabraną przez Moskali po rozbirze Polski, odzyskano obecnie na mocy Traktatu Ryskiego z rządem rosyjskim w liczbie 150. sztuk. Są one przetykane nitką jedwabną złotą i srebrną i służą do pokrycia ścian ódrzwi, framug okiennych i dlatego są rozmaitych rozmiarów, z tych 17 ze scenami biblijnemi stanowią całość zwaną Potopem od wielkiego arrasu przedstawiającego Potop. Autorem kartonów do tych tkanych artystycznie abrazów był M. Coxcyen / + 1592 / malarz nadworny Marji Węgierskiej Namiestniczki Flandryi. Oprócz tej kollekcji posiada Wawel tytułem depozytu nieoceniony gobelin z połowy XV w. ze scenami legendy o łabędziu.

między pilastrami framugi z figurami świętych. Wnętrze rozdzielają 3 arkady z boku od kaplic, które tworzą jakoby nawy boczne. Imponująco wygląda ta potężna kopuła, wysoko nad głowami zawieszona. Jest też ona ulubionym wzorem powtarzającym się w budowlach kościelnych XVII w. w przekwitającym zwolna renesansie, który przechodzi potem w barok. Widzimy ją na kaplicach przy kościele Dominikanów, rodowej Myszkowskich, Zbaraskich i Lubomirskich; w katedrze w kaplicy św. Stanisława, na środku nawy stojącej w kościele św. Anny i td. -

Wiek XVI. był przeważnie wiekiem architektury świeckiej, wśród niej więc najwięcej zabytków renesansu. Domy mieszkalne łączono po kilka, aby stworzyć rodzaj pałacu; stromy dach zakrywa się od frontu ozdobną attyką t. j. dekoracyjnym murem ozdobnie ornamentowanym w dziedzińcach powstaje cortile, naśladujące arkadowanie galerji pałacu Wawelskiego. Attyki zostały, oprócz Sukiennic, jeszcze na "Szarej kamienicy ", na prałatówce, na bramie koło katedry, na starej synagodze, przy ulicy św. Jana Kanoniczej i t. d. Przedostały się z Krakowa do Tarnowa, Sandomierza, Kazimierza nad Wisłą i td. jako piękny i często powtarzany motyw architektoniczny.-

W epoce baroku powstało kilka wybitnie pięknych kościołów, przedewszystkiem św. Anny . Zbudowano go po zburzeniu starego gotyckiego w r. 1689 - 1703.-

Fasada z dwiema wieżami o pięknych hełmach, ubrana bogato kolumnami, pilastrami i nyżami z posągami.-

Wnętrze kształtu krzyża z przedłużoną nawą środkową. W środku krzyża wznosi się kopuła na bębnie. Po bokach nawy szereg otwartych kaplic, nakrytych kopułkami i połączonych przejściem między sobą tak, że kaplice te tworzą nawy boczne.-

Projekt budowy Cameriniego przerobił Solari dodając według życzenia fundatorów tj. profesorów Akademji dwie wieże frontowe.-

Jakkolwiek wnętrze uchodzi za przeładowane, sztukaterje

Baltazara i Franciszka Fontanich z Como są jednak w swoim rodzaju arcydziełami. Malowania wykonał Szwed Karol Dankwart, obraz w wielkim ołtarzu Jerzy Eleuter, w innych ołtarzach obrazy Karola i Innocentego Monti / W lewej nawce skromny pomnik Mikołaja Kopernika wystawiony w r. 1833 i tablica ku pamięci Juljusza Słowackiego./

Kościół Wizytek, pod wezwaniem św. Franciszka Salezego, zbudowany według planów Franciszka Solari 1686 r. posiada bardzo piękną fasadę. Część dolna mieści w środku portal z balkonem nad nim, po bokach figury świętych w ozdobnych niszach, boki zdobią podwójne pilastry z bogatymi kapitelami, nad nimi fryz i dobrze wykładowany gzyms oddziela wyższą kondygnację, podobnie pilastrami podzieloną, z wielkiem oknem w środku z figurami świętych między nimi, nad oknem płaskorzezba św. Salezego. Szczyt stanowi tympanon, w środku którego scena nawiedzenia P.Marji, obok dwa koliste otwory.-

Wnętrze jednonawowe,przykryte sklepieniem beczkowem z lunetami, ściany boczne podzielone podwójnymi pilastrami na trzy przęsła nawy i czwarte prezbiterjum,między pilastrami arkady, a w nich ołtarze, nad niemi szeroki gzyms z balustradą, na sklepieniu i po ścianach bogata dekoracja malowań i sztukaterji.-

Kościół Kapucynów pod wezwaniem Zwiastowania P. Marji zbudowany w r. 1695 -1703 przez arch.Ceroniego i Pellegriniego,bardzo skromny,jednonawowy z trzema bocznemi kaplicami. W r.1712-19 dobudowano kaplicę Loretańską. W głównym ołtarzu obraz Zwiastowania pędzla Piotra Dandiniego, dar ks.Kosmy III.Medici.W górnej części ołtarza św.Józef Molitora. W ołtarzach bocznych:św.Franciszek S. Czechowicza z r. 1775. i św. Antoni sprowadzony z Bolonji. W klasztornych pokojach portrety Pawła i Michała Sołtyków pędzla Lampiego, w refektarzu portret Jana III. i obraz Boże Narodzenie z 1720 r.-

Kościół Misjonarzy na Stradomiu pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła zbudowany w r. 1719 -1732 pod kierunkiem arch.Franciszka Placidiego. Fasada wykonana z piaskowca. Po bokach środkowej /

głównej części pilastry trzymają belkowanie,przykryte daszkiem. Prawdopodobnie miał tu być tympanon.W górnej części półkoliste okno, pod którem postal, a nad nim wsparty na dwóch kolumnach bal= dachim. Niższe boki fasady obejmują boczne wejścia z prostokątnemi nad nimi oknami, a między wejściami temi a portalem konchowe nyże, Fasada nie jest skończoną. Brak frontunu nad częścią środkową, w bokach zdaje się miały być wyciągnięte wieże, za czem przemawia grubszy w tych miejscach mur.-

Wnętrze jednonawowe, z małem presbiterjum zamkniętem półokrą= głą absydą a nakrytem owalną kopułką o 4 oknach z latarnią. Po bokach po trzy kaplice do których wejścia zakończone są poziomym architrawem, a nie półkolistą, jak zwykle w innych kościołach krakowskich archiwoltą. Sciany między kaplicami podzielone podwój= nymi pilastrami, między którymi w niszach posągi stiukowe. Nad kaplicami loggie z prze z przezroczystemi balustradami. Wnętrze jest efektowne, gdyż światło pada tylko z góry, przez co powsta= je silny kontrast między posągami, a ciemnem tłem nyż, kaplice rysują się ciemnymi konturami.-

Tegoż architekta <u>Placidiego</u> jest fasada kościoła <u>Pijarów</u> pod wezwaniem przemienienia Pańskiego / 1718 -1727./ jest podwyż= szoną o piętro ponad dach kościoła, a w otworze górnej części szczytu umieszczono sygnaturkę. Sylweta kościoła zamyka dekora= cyjnie ulicę św. Jana. Ornamentacja plastyczna skromna przypomi= nająca styl rococo. Nanarożnikach piątr umieszczone wazony ka= mienne.-

Wnętrze zamknięte półkolistą absydą w krótkiem presbiterjum, przednia część nawy ma po trzy arkady otwierające wejścia do bocznych kaplic, nad arkadami prostokątne okna. Absyda i sklepie= nie pokryte malarską dekoracją Fr. <u>Eckstein</u>a z Berna.-

W absydzie ołtarz wielki z architekturą malowaną na półokrąg= łej ścianie, obraz Przemienienia Pańskiego pędzla Wład.Łuszczkie= wicza umieszczony w niszy, z boku oświetlona, co wywołuje dodat= ni efekt. Na sklepieniu namalował biegły dekorator jakby drugie

piętro nawy, przedłużając boczne pilastry kolumnami malowanemi po bokach sklepienia, a środek sklepienia przedstawia przestwo-rze niebieskie, w którem unoszą się postacie śród obłoków. Malo-wanie niestety bardzo zniszczone.-

W bocznych ołtarzach obrazy Czechowicza i Radwańskiego.-

Pod kościołem znajduje się obszerna kaplica z ołtarzem /krypta/

Kościół Bonifratrów pod Wezwaniem św. Trójcy zbudowany w 1739 przez Trynitarzy, których zadaniem było wykupywanie jeńców z niewoli pogańskiej.-

Fasada ma pewne podobieństwo do Pijarskiej, mianowicie prze-chodzi wysokością szczyt dachu, odznacza się doskonałością pro-porcyj, lekkością i strzelistością i jest jednym z cennych oka-zów sztuki późno barokowej.-

Wnętrze podobne do kościoła Pijarów: Sklepienie przedsta-wia jakby drugie piętro nawy perspektywicznie podwyższone sztuką malarską, środek przedstawia św. Jana z Mathy założyciela zakonu Trynitarzy wykupującego jeńców z niewoli tureckiej.-

Ołtarz wielki jest również jak u Pijarów na ścianie malowa-ny w niszy a główny obraz Zbawiciela z boku efektownie oświeco-ny.-

Twórcą tej dekoracji malarskiej jest Józef Piltz z Kromie-ryża.-

Nawa otwiera wysokiemi arkadami wejścia do kaplic bocznych po trzy z każdej strony.-

Kaplica Wazów przy katedrze / 1667 - 1673 / powtarza na zewnątrz

rza ona mniej więcej formę obok stojącej kaplicy Zygmuntowskiej. wnętrze jednak uderza na pierwszy rzut oka ponurością, wywołaną przez obfite użycie czarnego marmuru. Sciany podzielone pilastrami, w nich tablice z napisami grobowymi Wazów w bronzowych obramianiach, kopuła przekładowana.- F

Z tej epoki pochodzą najczęściej w Krakowie spotykane facyaty, zakończone kamanemi lub uciętemi frontonami, lub ołtarzową dekoracją jak kościoły; również prawie wszystkie hełmy wież i sygnaturek na kopulastych motywach oparte. Klasztory nie wybudowały w tej epoce żadnej wybitniejszej rzeczy; do okazalszych budowli należy zwierzyniecki Norbertanek / przebudowa z r.1635/ opasany murami i basztami, jak forteca, z okazałymi wewnątrz krużgankami w około dwóch wirydarzy. W architekturze świeckiej zaznaczył się styl barokowy często, ale więcej fragmentarycznie. Prawie na każdej kamienicy spotyka się portal, gzems nad oknami, pilastrowania, gipsatury lub inne barokowe fragmenta. -

Sztukatorstwo kwitło w wieku XVII. w Krakowie; spotykamy też piękne jego dzieła, nietylko w kościołach / szczególnie u św. Anny /, ale i w domach prywatnych, jak w domu L.1 przy ulicy Sławkowskiej / Morstniów /gdzie żebrowania i pola gotyckie sklepienia pokryte pięknemi, stiukowemi ornamentami, w domu L. 21 w Rynku i L.3. przy placu Marjackim. Styl rokoko mało znalazł zastosowanie w Krakowie; widzimy jego charakterystyczny ornament, otaczający niszę ze św. Florjanem na bramie Florjańskiej; nad gotyckim portalem domu L.9 przy ul. św. Jana; na pałacu Stadnickich w ul. Grodzkiej i na pilastrach wielu kamienic; w kościołach Pijarów, Misjonarzy, Bonifratrów, w kaplicy Grota w katedrze i t.d.-

W końcu XVIII w. stał się Kraków skutkiem klęsk wojennych miastem ubogiem. Po rozbiorze Polski 1795 r. porządkowało się miasto w ten sposób, że budynki publiczne, jak ratusz, mury i baszty miejskie i kościoły zniszczone zębem czasu -burzono, potem budowano sporadycznie rzadkie nowe budynki i restaurowano zniszczone.-

Z nastaniem ery konstytucyjnej 1867 zaczęło się miasto podnosić materjalnie, rozbudził się ruch budowlany sztuki i nauki, które po odzyskaniu niepodległości państwowej 1918 r. uzyskają niewątpliwie pomoc państwową do dalszego rozkwitu.-

F

Epoka baroku zeszła się w historji Krakowa z przygodnym 54a
faktem zniszczenia miasta przez Szwedów /1655 - 1657 /Do re=
stauracji przystąpili architekci wychowani w szkole barokowej
i wycisnęli piętno swego stylu na wszystkich przeróbkach.

## III.

Organizacja miejska opierała się na przywileju lokacyjnym z r. 1257, na prawie magdeburskiem i na późniejszych dodatkowych rozporządzeniach królewskich, wojewody i na uchwałach władz miejskich, a to aż do roku 1791, kiedy sejm czteroletni uchwalił ogólną ustawę o miastach, lecz ta nowa organizacja, zmieniona następnie przez sejm grodzieński 1793 r. upadła niebawem przez ostateczny rozbiór Polski w r. 1795.-

Przy zakładaniu w Polsce miast " na prawie niemieckiem " lokator czyli zasadzca zostawał z reguły zastępcą i pełnomocnikiem pana miasta jako advocatus haereditarius czyli wójt dziedziczny z bardzo rozległą władzą nad miastem i jego mieszkańcami. Oprócz bogatego uposażenia pobierał 1/3 kar sądowych. Wójt więc był możnym panem w całem tego słowa znaczeniu a obowiązanym był tylko do służby wojskowej na rzecz pana, którego był jakby lennikiem.-

Rządził początkowo przy pomocy ławników, kiedy jednak obowiązki ich jako sędziów z administracją miasta nie dały się pogodzić, wyodrębnia się od ławy dla spraw związanych z handlem, przemysłem, zarządem i utrzymywaniem miasta w porządku rada miejska, którą wójt uważał za swój organ przyboczny, wpływał na dobór radnych, sobie oddanych, stał na jej czele. Interesy jednak wójta i interesy miasta nie pozostawały ze sobą w zgodzie, książę zaś zwykle brał w obronę miasto przed zachałannością wójtów. Ponieważ Bolesław Wstydliwy sprzedał miastu przypadające mu dwie trzecie dochodów sądowych, przeto miasto dla ściągania tych kar ustanowiło drugiego wójta.-

Po buncie wójta Alberta skonfiskował Władysław Łokietek całe wójtostwo dziedziczne i znowu wójt królewski pobierał 1/3 kar sądowych. Miastu jednak wydzierżawia od króla jego prawa do skonfiskowanego wójtostwa, a w ten sposób całe sądownictwo wójtowskie dostaje w swoje ręce, na razie w formie dzierżawy, aż wreszcie w roku 1475 zakupuje je na swoją własność za sumę 1000 grzywien. Tak ostatecznie rada miejska krakowska stała się dziedzicznym wójtem, przej=

muje więca sama znaczą część spraw sądowych a wójt schodzi do stanowiska funkcjonarjusza miejskiego.-

Rada miasta mianowana była przez Wojewodę, a powtarzanie się nazwisk pewnych rodzin wskazuje, że przy wyborze radców miano wzgląd na zamożny patrycyat, nie więc dziwnego, że ze wzrostem ludności, kupców, a zwłaszcza rzemieślników, pospólstwo to zapragnęło mieć wpływ na rządy i gospodarkę miejską.-

Rzemieślnicy połączyli się razem w bractwa, korporacje czyli cechy. Początkowo, kiedy jeszcze przedstawicieli pewnej gałęzi przemysłu było niewielu, różne zawody łączą się w jedno bractwo i dopiero w razie wzrostu i rozwoju pewnego rzemiosła przychodzi do jego wyodrębnienia w osobny cech.-

Na czele cechu stali starsi cechowi i wybrani przez wszystkich mistrzów danego cechu. Starsi cechowi jako zaprzysiężeni przez radę nazywali się po łacinie iurati, po polsku przysięgłymi. Starsi cechowi zarządzają majątkiem cechowym, wykonują w imieniu rady policję przemysłową, sprawują sądy w zakresie cechowym. Każdemu z członków cechu wyznacza się rozmiary produkcji tak, aby każdy mógł mieć byt zapewniony.-

Cechy występowały także jako bractwa religijne i organizacje o celach towarzyskich. Posiadały więc własne kaplice w kościołach lub ołtarze. W wolnych chwilach od pracy schodzili się majstrowie w swych własnych gospodach, zwykle we własnych domach brackich urządzonych, na wspólne wydatki każdy co pewien czas rzucał grosz do skrzynki cechowej.-

Od XV w. były one również organizacjami wojskowemi. Każdy cech miał sobie przydzieloną jakąś bramę czy wieżę do obrony, tam znajdowały się składy ich broni. -

Cechy stały się wreszcie ośrodkami życia politycznego miejskiego. Każdy cech w mieście był jednostką autonomiczną, rządzącą się swemi prawami, która była tem w mieście, czem miasto w państwie wszystkie zaś cechy i wszyscy rzemieślnicy stanowili ordo mechanicorum, stan rzemieślniczy, który stanowił główną podstawę pos=

pólstwa. Odrębne interesy bogatych samodzielnych majstrów w wieku XVI. spowodowały powstanie odrębnych, chociaż w ramach cechów pozostających, organizacji towarzyszów cechowych, mających swoje własne ustawy, swoje własne gospody towarzyskie. Z towarzyszami sztrejkującymi musiał się majster liczyć i za pośrednictwem Rady miejskiej ugadzać. Sztrejki od wieku XVI. począwszy są na porządku dziennym, a kończą się zwykle ugodami.-

Bardziej wpływowym stał się stan kupiecki.-

Poltyka średniowiecznego miasta zawsze brała w opiekę swoich własnych mieszczan, pragnąc ich prawa i korzyści z tych praw płynące przed obcą konkurencją zabezpieczyć. Najważniejszych zaś środków do tego dostarczały dwa przywileje: prawo składu i prawo o obcych, czyli o gościach / hospites /

Prawo składu polegało na tem, że kupcy z innych stron mogli wprawdzie przybywać z towarem, ale w dalszą drogę nie wolno było im się udawać, musieli cały towar jakiegokolwiek on był rodzaju sprzedać, lub go na składzie miejskim zostawić. Nie wolno było kupcowi obcemu zajmować się sprzedażą drobną. Czasem wolno mu było przybywać tylko w czasie dorocznych jarmarków, zawsze przecież miejscowa ludność miała pierwszeństwo do kupna przed obcymi, dopiero kiedy ona zaopatrzyła się w towar, mogli kupować go obcy.-

Dla celów handlowych w najważniejszych centrach zagranicznych zakładały związki kupieckie swoje domy, faktorje, zwane także hanzami . Pozostawały one w łączności z miastami macierzyste, aż powstał potężny związek różnych takich hanz, złączonych z miastami Hamburgiem, Bremą i Lubeką, pod nazwą Związku hanzeatyckiego, lub krótko hanzy, który stał się /nie tylko potęgą handlowo ekonomiczną, ale także polityczną na północy. Nawet miasta polskie jak Gdańsk, Toruń, Elbląg, Wrocław i Kraków należały do tego związku. Przyjmuje się, że związek kupiecki zorganizował się w Krakowie dopiero w roku 1410, bo w tym roku występują starsi organizacji kupieckiej. Obok nich powstają ściślejsze bractwa, na zasadach cechowych, oparte, konfraternie kupieckie.-

Handel kupca średniowiecznego utrudniały liche drogi, czasem napady rabusiów, przedewszystkiem zaś liczne opłaty <u>ceł</u> zewnętrznych i wewnętrznych. Od różnych opłat celnych w kraju starali się kupcy w drodze przywilejów książęcych uwolnić. Taki pełny przywilej przysługiwał kupcom krakowskim, którzy po całem państwie mogli swój towar rozwozić, chociaż na wschód mimo przywileju,nie chciał im Lwów pozwolić na przejście, zasłaniając się swojem prawem składu i przywilejami. Doprowadzało to do długich i przewlekłych procesów i sporów przed królem.-

W wiekach średnich kupiec żadnemi trudnościami się nie zrażał. Zamożny zdobywał sobie przywileje królewskie i niemi się zasłaniał. Wozy naładowane jego towarem rozwoziły go po faktorjach, lub szły w odległe strony za granicę. Ubogi zaś kramarz z tobołem na plecach napełnionym szpilkami, pasami, wstążkami i nićmi wszelkich kolorów szedł od wsi do wsi, zaglądając i do chaty wieśniaczej i do rycerskiego zamku.-

W XIV wieku stan kupiecki i rzemieślniczy zyskał na tyle znaczenia, że mógł zażądać wpływu na gospodarkę rady, która uchwala ustawy i podatki na nim ciążyć mające.-

Kazimierz Wielki w roku 1368 wydaje więc ustawę, na mocy której Rada miała się składać po połowie z kupców i rzemieślników,ale gdy ta ustawa nie była przestrzeganą, przeto pospólstwo dąży do stworzenia własnego przedstawicielstwa.-

W r. 1418. po dłuższym procesie między radą a pospólstwem, zostaje przez króla zatwierdzony wyrok sądu komisarskiego,na mocy którego została postanowioną liczba 16 po połowie z kupców i rzemieślników, jako stałej <u>delegacji pospólstwa do rady</u>, bez ich woli zaś ani żaden wilkierz nie mógł być uchwalonym, ani żaden nowy podatek nałożonym; rada miejska powinna co rocznie przed nimi składać rachunki. Zbierać się jednak miała delegacja tylko za wiedzą rady i zawsze naratuszu.-

Miasto jednak już w tym czasie w swych dolnych warstwach zmieniło swój charakter narodowościowy, stało się polskiem,podczas gdy

w radzie a nawet w ławie przeważał jeszcze żywioł obcy, niemiecki, zaczęto więc domagać się wprowadzenia Polaków do ławy i rady częstszego zwoływania go na ratusz i zdawania przed niem przez radę rachunków.-

Król uznał w r. 1521 potrzebę stałej delegacji do rady, złożonej teraz z 12 kupców i 20 rzemieślników, która miała kontrolować rachunki i ustawy miejskie. Od roku 1548 miała się ona składać nie z 32 ale z czterdziestu mężów, po połowie z kupców i rzemieślników. Kupców wybierały cechy, a przedstawicieli starszych cechowych kupcy. Później jednak utarł się zwyczaj, że ławnicy w liczbie 11 wchodzili w skład kupców, tak, że tylko 9 właściwych reprezentantów kupiectwa desygnowali starsi cechowi, dożywotnio.-

W ten sposób władze miejskie składały się z trzech porządków: 1/ porządku radzieckiego /ordo senatorius /2/ porządku kupieckiego / ordo mercatorum et scabinorum / 3/ porządku rzemieślniczego /ordo mechanicorum /.-

Członek każdego porządku musiał nabyć obywatelstwo, którego księgi prowadzono w ratuszu. Kto nie urodził się z obywatela krak. musiał ze sobą przynieść z miejscowości, z której pochodził i w której ostatnio przebywał metrykę urodzenia i świadectwo moralności, stwierdzające jego ślubne pochodzenie i nienaganne zachowanie się. Poświadczenie takie wystawione przez władze miejskie lub kościelne nazywało się po polsku: listem dobrego urodzaju i zachowania się. Najluźniej z miastem związanymi byli bezżenni i nie posesjonaci, aby więc ich związać silniej, pod tym warunkiem nadaje się im prawo miejskie, że w przeciągu roku zawrą śluby małżeńskie, lub kupią sobie w mieście realność. Ponieważ zaś obcym trudno było zaufać, przeto musieli się postarać o poręczycieli z pośród mieszczan. W Krakowie od początku XVI wieku wyrobiła się zasada, że kupcy za prawo miejskie mają złożyć kopę groszy, rzemieślnicy inni płacili zwykle mniejszą kwotę. Bogaty cudzoziemiec, pragnący zostać mieszczaninem krakow-

skim w XVII wieku, płaci od 100 do 800 Złotych, a w wieku XVIII. nawet 1000. Oprócz tego musiał zapłacić również bardzo znaczną taksę jako kupiec za przyjęcie go do konfraternji kupieckiej, jako jako rzemieślnik zaś za przyjęcie do cechu. Przyjęcie do cechu w Krakowie w wieku XVIII. kosztowało od 200-300 Złotych.-

Od roku 1606 każdy nowy obywatel krakowski wraz z bronią dostarczał zbrojowni miejskiej również prochu strzelniczego, kupiec dostarczał 2 kamienie, rzemieślnik szlachetniejszego zawodu 1 kamień, pospolitego zaś zawodu pół kamienia. Od roku 1631 jednak w miejsce składania prochu "in natura" wprowadza się opłatę zwaną prochowe. W r. 1704. również obowiązek dostarczania strzelb i muszkietów zamienia się na opłatę muszkietowe.-

Od opłat uwalniała rada takie osoby, na których osiedleniu się w mieście szczególniej jej zależało, lekarzy, urzędników miejskich i służbę miejską, następnie przedstawicieli rzemiosła dotąd nieznanego w mieście, neofitów, przybyszom z sąsiedniego Kleparza i Stradomia, aby innych tamtejszych mieszczan do Krakowa przynęcić i przez to te pasożytnicze gminy sąsiednie osłabić.-

Przyjmujący prawo miejskie składał przed radą przysięgę do XVI w. w języku niemieckim, od tego czasu w językach: polskim, niemieckim, włoskim lub łacińskim.-

Zgromadzenie / sesją / pospólstwa zwoływał Burmistrz kartką do przewodniczących obydwu porządków z terminem sesji, a ci następnie zawiadamiali członków swego porządku. Rano dzwon ratuszny dawał znać o sessji, która winna się rozpocząć o godzinie 8 rano i trwać trzy godzimy. Kiedy pospólstwo znalazło się na ratuszu, burmistrz otwierał sessję słowami: "Dziękuję Waszmościom, żeście się zeszli na obesłanie moje", lub też czynił to starszy ławnik zapytaniem pod adresem rady i burmistrza: " Zeszła się honorata communitas na rozkazy Waszmość Panów, zaczym prosi, aby im Waszmość obwieścić raczył, co za przyczyna jest ich obesłania." A wtedy zabierał głos burmistrz i przedstawiał imieniem rady propsita. Potem zwykle prosiło pospólstwo o pozwolenie nowej sessji

na respons, a starsi cechowi porozumiawszy się z majstrami cecho= wymi, następnie z kupcami, i uzgodniwszy respons przychodziło pos pólstwo na ratusz z gotowym już responsem, który starszy ławnik, oddawał w ręce burmistrza na piśmie a zarazem również in scripto przedkładał żądania /desideria / pospólstwa.-

W latach 1775 - 1780 komisja Boni ordinis wydała postanowie= nie, zatwierdzone w r. 1780 przez króla, że w większej wagi inte= resach tudzież zaciągów sum na miasto, alienacji dóbr miejskich, w potrzebie uniwersalnych podatków i składki, do instrukcji wy= branym z magistratu na sejmy posłom, sesje mają się odprawiać cum tota communitate. Pod wpływem sąsiedniego Krakowa około roku 1547, wyłania z siebie pospólstwo <u>kazimierskie i</u> s<u>tradomskie</u> organizacje 12 mężów jako swoją xxxxxą stałą delegację do rady, która wraz z ławnikami i wójtem miała kontrolować jej czynności, zgromadzenia jednak wszystkich mieszczan jako pospólstwa dalej się odbywały, aż w roku 1620 postanowiono, że nie potrzeba zgro= madzeń całej ludności a w naradach mają brać udział obok rady tylko wójtowie, ławnicy, 12 mężów i starsi poszczególnych cechów.

Od końca XVI w. zaczyna się zastój, a potem i wolny upadek kupiectwa i rzemiosła, skutkiem egoistycznej polityki szlachty, zagarniającej coraz większy wpływ na sprawy publiczne.-

Chociaż szlachta, a nawet arystokracja chętnie przez poślu= bianie posażnych mieszczanek poprawiała swój byt, przecież pa= trzyła niechętnie na bogacenie się mieszczan, na zakupywanie przez nich majątków ziemskich. W wieku XVI. taksy na wyroby prze= mysłu krajowego oznacza już z reguły wojewoda w porozumieniu z władzami miejskiemi. W roku 1565 ustawa sejmu piotrkowskiego po= wierza wojewodom prawo wydawania cenników na wszelkie towary ustawa ta jednak nie miała się odnosić do produktów rolnych, bo za zboże wywożone w wielkiej ilości za granicę, pragnęła szlach= ta jak najwyższe ceny otrzymywać.-

Społeczeństwo szlacheckie nienawidziło organizacji cechowych Powszechna panowała wśród niego opinja, że cechy istnieją na to, aby zmusić szlachcica, księdza i chłopa do zapłacenia takiej ceny

za towar, jaką cech ustanowi. Przez cały wiek XV.powtarzają się uchwały sejmowe o ingerencji władz państwowych na taksy wyrobów przemysłowych.-

Płytka i nierozsądna nienawiść obniża w oczach szlachty pracę rzemieślniczą. Sejmy zakazują wprost szlachcie zajmować się rzemiosłami pod grozą utraty szlachectwa. Wprawdzie znajdowali się zawsze tacy wśród gołoty szlacheckiej, którzy więcej cenili dobrobyt aniżeli nędzę chudopachołka szlacheckiego i chętnie oddawali swych synów do rzemiosła, były to jednak stosunkowo nieliczne jednostki. Rzemiosła w Polsce a z niemi i stan miejski skazane były na wegetację i stałe zasilanie się obcym elementem.-

Bezrozumna ta i krzywdząca całe państwo polityka zaznaczyła się jeszcze także w innym kierunku. Bo ta sama ustawa z roku 1565 postanowiła, że żadnych towarów małych i wielkich nie ma być wolno kupcom naszym koronnym stanu wszelkiego z granic koronnych wywozić zagranicę, jedno cudzoziemcom samym będzie wolno na miejsca składowe przyjeżdżać i tam zasię towary wszelakie brać, nakładać i ~~xxxxxx~~ wozić tam, gdzie im będzie potrzeba, cła i myta wszystkie powinne zapłaciwszy. Wszelkie towary i bydło miały być wywożone drogą lądową, bo drogę wodną na Gdańsk, zawarowała sobie szlachta na swój wyłączny użytek, aby nią spławiać zboże. mąkę i " leśne roboty", a ktemu rzeczy wszystkie,ku żywności gospodarstwa własnego szlacheckiego ".-

Słynna ta ustawa była szczytem samolubnej polityki szlacheckiej. Celu obniżania cen dla szlachty nie osiągnęła, bo towar pozostał nadal drogim, ale zato przyczyniła się do zniszczenia przemysłu i handlu rodzimego a zaprotegowała handel kupców obcych . Cały handel jeszcze w wyższym stopniu,aniżeli było dotąd, dostał się w ręce obcych, zwłaszcza żydów. -

Żydów spotyka się w Polsce przed XIII w. tylko sporadycznie, jako wędrownych kupców, dopiero w czasie wojen krzyżowych przybywają liczniej uciekając przed prześladowaniami.-

W r. 1264 uzyskali w Wielkopolsce przywilej na handel z temi samemi prawami co mieszczanie, Kazimierz W. rozszerzył w r.1367 przywilej ten i na Kraków, w którym zamieszkali w części zachodniej koło ulicy św. Anny, potem w pobliżu kościoła św. Szczepana. Gdy w XV w. zaczęto żydów wypędzać z wszystkich zachodnich krajów Europy, przybywali tu licznie i zaczęli być niebezpiecznym konkurentem w handlu. Mieszczaństwo uzyskało więc w r.1495 przesiedlenie ich na place po wschodniej stronie Kazimierza, gdzie już cz ść żydów z dawna mieszkała i tak powstała osobna gmina otoczona okopem i parkanem tworząca odtąd żydowskie ghetto. Stąd prowadzą handel jako grosiści finansiści i jako domokrążcy, zaprawieni wielowiekową tradycją z handlem, wolni od podatków miejskich, stają si niebezpiecznymi mieszczaństwu polskiemu, skrępowanemu ustawą z r. 1565 i cennikami wojewódzkimi. St d niechęć i ciągłe żałoby na żydów.-

Żydzi nie należąc do mieszczaństwa wzorują się w swem ghetto zwanem " żydowskiem miastem " na urządzeniu miast chrześcijańskich Wybierają swych starszych z rabinem na czele, rabini zjeżdżają się na synody żydowskie lub sejmiki, w których uczestniczą żydzi z innych województw polskich. Zjazdy te załatwiają różne sprawy religijne i podatkowe, zaznaczają wysokość sumy, jaka przypadała na poszczególną gminę na rzecz państwa i króla, a zarazem na sprawy ogólno żydowskie. Spory s dowe w niższej instancji załatwiane były w gminie, w wyższej przez wojewodów lub wojewodziego. Żydzi, którzy w ogromnej masie przed pogromami z Niemiec do Polski się schronili, przywiezli ze sobą język swych prześladowców, Niemców, i ze szczególnem umiłowaniem do niego się odnosili.-
W teorji nie było ich w Krakowie, w praktyce jednak zamieszkiwali w domach duchownych i szlacheckich, a nawet w domach samych mieszczan, na co ciągłe skargi i narzekania pospólstwa miejskiego. Gdy w r. 1787 zarz dzono pierwszy spis ludności, naliczono w Krakowie z przedmieściami 21.543 katolików, ~~111 dyssydentów, a~~ żydów 3.667.- 111. dyssydentów.

Po rozbiorze Polski osiadło wiele rodzin protestanckich głównie niemieckich, które w następnych pokoleniach zupełnie się spolonizowały.-

W r.1817 oddał im Senat krak.kościół św.Marcina, przy ulicy Grodzkiej z przyległym dużym placem, opustoszały dawno, po Karmelitankach, które przeniosły się na Wesołą. Jest to nie wielki, ale wcale pi kny kościół barokowy, który zorganizowany na nowo ~~gmina~~ zbor ewangelicka starannie odnowiły do głównego ołtarza sprawiły pi kny obraz Henryka Siemiradzkiego: Chrystus uśmierzający burzę, ściany pierwej puste wypełniono nagrobkami, między tymi: Oskara Kolberga, znanego zbieracza pieśni ludowych, Antoniny Hofmanowej, art. dram. a w ostatnim czasie Mikołaja Reya, dłuta Jana Raszki.-

Wielokrotne zmiany polityczne w XIX w. powodowały za każdym razem i zmiany w organizacji władz miejskich / zob.str.19-21/,lecz mimo nacisku germanizacyjnego Austrji /1795 -1809 i 1846 -1866 / pozostał Kraków szczerze polskiem miastem, a osiedleni tu Niemcy spolonizowali się zupełnie i wydali z pośród siebie wielu zacnych i patrjotycznych obywateli polskich.-

Majątej miejski odziedziczony po przodkach zeszczuplał w toku wojen. W r. 1867 oceniono go na 1.028,842 Koron, a obejmował tylko pastwisko Błonia, jatki, rzeznię i parę realności. Budżet zaś wynosił koło 700.000 Zł. ludność 49.835 głów, obszar 6.80 kilom.kw. -

Od owego czasu miasto wchłonęło gminy okoliczne i zajęło obszar kilometrów kw.przy ludności 200.332 głów, budżet 1927 wynosił administracyjny przeszło 21 miljonów Złotych oraz budżet przedsiębiorstw miejskich około 16 miljonów.-

Majątek około 188 mil.nie licząc wartości Muzeów,długi 25 mil. Zł. Same powyższe cyfry odzwierciedlają postęp od 1867 do 1928 roku

Zadanie pierwszej rady gminnej było trudniejsze,niż dzisiaj, gdyż musiała zorganizować sobie Magistrat, naprawiać długoletnie zaniedbania, zaczynać wszystko od początku. Potrzeby gminne były tak liczne, że niewiadomo było od której zacząć. Prezydent Dietl okazał wiele energji i zmysłu praktycznego do spełnienia zadań gospodarczych i kulturalnych miasta. Nie mówiąc o wprowadzeniu drobnych porządków ulicznych i domowych,przepisów czystości,poprawieniu kanalizacji,sprawieniu studzien publicznych,wybudowaniu kilku szkół,ulepszeniu straży pożarnej i t.d.zakreślił pierwszy program inwestycyjny, w który objął wiele spraw,które dopiero jego następcom udało się osięgnąć, jak wodociągi,teatr,restauracją Sukiennic, kanalizacją i td. W r. 1871 uchwaliła Rada pierwsza pożyczkę 1.500.000 złr.na powyższe cele.-

Odtąd kroczyła Gmina coraz śmielej na drodze postępu,szczególniej za prezydentury dra.Juljusza Lea. Zakupiono grunta pofor=

teczne otaczające miasto, sąsiednie dobra Dębniki z Rybakami, las Wolski, wiele parcel i domów, a tak ulokowany majątek miejski ocalił miasto od ruiny w późniejszpjk epoce klęski dewaluacyjnej własnego pieniądza a i obecnie powiększa się konsekwentnie majątek nieruchomy, który wynosi obecnie pokazny obszar 1215 hektarów. /kilka miljonó kor.ulokowanyčh w papierach publ.na rzecz różjych fundacji zeszło prawie do zera.-

Uzyskane ustawy wcielające sąsiednie gminy w organizm miejski, który zaopatrzono we wszelkie zakłady użyteczności publicznej, dzwignęły się liczne nowe budynki publiczne i prywatne i dały architektom pole do popisu swymi talentami, artystom do podniesienia sztuki zdobniczej. Można powiedzieć, że powstał nowy Kraków, zachowujący jednak z wielkim nieraz nakładem starożytny charakter dawnych dzielnic miasta i otaczając pieczą wszelkie zabytki, które stanowią dumę miasta i atrakcję dla obcych,- stały wzrost ludności jej potrzeb i instytucji służących do ich zaspokojenia, zeszły się nie długo z niebywałym dawniej nagłym postępem technicznym, wynalazkami, ulepszeniami, z ułatwionemi komunikacjami, przynoszącemi rychło wpływy zamiejscowe i konkurencją w handlu i przemyśle. Wyroby maszynowe zepchnęły wyroby rękodzielnicze na drugi plan, tam samem główny dawniej żywioł miejski rękodzielniczy stracił dawne znaczenie. Przedtem sklep był lokalem wytwórcy, dziś jest przeważnie lokalem pośrednika, kupca a nie przemysłowca, rękodzielnik albo się musi przedzierżgnąć w fabrykanta, albo zostać tylko naprawiaczem. Siła motorowa gazu i prądu elektrycznego wprowadziły motorowe maszyny nawet do mniejszych pracowni.-

O wzmożeniu się przemysłu świadczą liczne kominy fabryczne otaczające miasto na obwodzie.-

Znaczenie Krakowa leży jednak w promieniotwórczej sile duchowej narodowej czerpanej z jego starych i nowych zródeł nauki i sztuki.-

W roku 1872 powołano do życia jedyną polską Akademję Umiejętności. Prace naukowe były dawniej owocem pilności osobistej i poświęcenia, brak było nieraz nakładcy zwłaszcza na publikacje zródeł, a więc wymagające ofiary pieniężnej nakładcy, niemożliwą była organizacja celowa uczonych w jednym kierunku pracujących, niemożebny był rodzaj pracy naukowej z góry. zaplanowanej Towarzystwo naukowe krakowskie o małych środkach spełniało ten cel na skromne rozmiary. Dopiero przemiana tego Towarzystwa na Akademję Umiejętności, subwencją państwową wspartą, stworzyło prawdziwą naukową pracownię polską, która dysponując większymi środkami, skupiając pracę uczonych polskich ze wszystkich dzielnic, położyła podwaliny nowoczesnej metodycznej pracy polskiej na wszystkich polach nauki, a przez wydawnictwo licznych w rękopisach dotąd ukrytych zródeł historycznych polskich, najwięcej przyczyniła się do poznania autentycznej przeszłości naszej. Na uroczystość otwarcia /1873 r./ przybyło wielu licznych gości z różnych stron Polski. Miasto, chcąc uwiecznić dzień ten, ofiarowało uniwersytetowi w darze "Kopernika" pędzla Matejki i powiększyło dotację akademji ze swych funduszów o 500 złr. rocznie.-

W r. 1879 obchodzono w Krakowie uroczyście pięćdziesięcioletni jubileusz pracy Kraszewskiego na polu literackiem. Z uroczystością tą połączono poświęcenie odrestaurowanych Sukiennic. Cała Polska wzięła udział w uroczystości, zjechało około 15 tysięcy gości, nadesłano dla jubilata dary z najodleglejszych ziem polskich. Entuzjazm doszedł do szczytu, kiedy Siemiradzki ofiarował dla mającego się założyć muzeum narodowego w Krakowie swoje "Swieczniki chrześćjaństwa", wywołując tym przykładem ofiarność innych; artyści: Pruszkowski, Barącz, Kossak, Abramowicz, Ajdukiewicz poszli w ślady Siemiradzkiego i ofiarowali też prace swoje do muzeum.-

Uniwersytet Jagielloński otrzymał kosztem rządu wiele nowych budynków jak Collegium novum, medicum phisicum, kliniki chirurgiczne, chorób wewnętrznych, weterynarji oraz nowy wydział rol=

łiczy z własnem Collegium agronomicum i folwarkiem doświadczalnym w Myślnikach.-

Obecnie jest w budowie wielka klinika ginekologiczna oraz przyrzeczoną jest budowa nowego budynku dla Bibljoteki Jagiellońskiej, która wzrosła do takich rozmiarów, że stare Collegium Jagiellońskie - zresztą nieodpowiadające wcale obecnym wymogom bibljotekarskim - pomieścić jej nie może.- Również w budowie jest akademia górnicza.

Kosztem miasta zbudowaną została Akademja Sztuk Pięknych, na której czele stanął mistrz Jan Matejko, a która wydała szereg najcelniejszych malarzy polskich i rzezbiarzy - i Szkoła Handlowa.-

Kosztem rządu zbudowano szkołę przemysłową i trzy okazałe gimnazja.-

Szkolnictwo powszechne było przedmiotem szczególnej troski miasta, które zbudowało kilkanaście okazałych budynków szkolnych.-

Suma wydatków budżetu miejskiego na cele kulturalne przynosi zaszczyt miastu. Rubryki szkół i subwencyj na cele oświaty, sztuki i ratowania zabytków dawnych, wynoszą poważne stosunkowo do innych wydatków kwoty, a na polu konserwacji zabytków żadne z miast północnych Europy nie wydało w ostatniem czterdziestoleciu tyle, co Kraków.-

W r. 1879 obchodzono w Krakowie uroczyście pięćdziesięcioletni jubileusz pracy Kraszewskiego na polu literackiem. Z uroczystością tą połączono poświęcenie odrestaurowanych Sukiennic. Cała Polska wzięła udział w uroczystości, zjechało około 15 tysięcy gości, nadesłano dla jubilata dary z najodleglejszych ziem polskich. Entuzjazm doszedł do szczytu, kiedy Siemiradzki ofiarował dla mającego się założyć Museum narodowego w Krakowie swoje "Świeczniki chrześcijaństwa", wywołując tym przykładem ofiarność innych; artyści: Pruszkowski, Barącz, Kossak, Abramowicz, Ajdukiewicz poszli w ślady Siemiradzkiego i ofiarowali też prace swoje do Muzeum.-

Muzeum otwarto w cztery lata potem zapełnione już dostatecz=

nie a z biegiem czasu rosło drogą darowizn i zakupu. Posiada dzieła wszystkich prawie artystów polskich i to pierwszorzędne oraz bogaty dział zabytkowy i pamiątkowy. Oprócz przepełnionego już lokalu w Sukiennicach posiada oddział w pałacyku przy ulicy Wolskiej zawierający niezmiernie bogaty gabinet medali i sztychów, drugi oddział zbiorów artystycznych Feliksa Jasieńskiego, trzeci Erazma Baręcza, oraz zarządza Domem Matejki przy ulicy Florjańskiej, zawierającym całe stylowe umeblowanie, wśród którego żył Matejko, kilkadziesiąt jego obrazów, szkiców, tysiące rysunków i bogate zbiory historyczne, wśród nich i bogate srebrne i złote okazy, makaty, gobeliny, pasy, stroje, biżuterje i bronie.-

Bogactwo Muzeum Narodowego tak wzrosło, że dla należytego udostępnienia zbiorów publiczności podejmuje miasto energiczne starania o wybudowanie osobnego gmachu, któryby pomieścił całość prócz galerji obrazów, mającej najodpowiedniejsze miejsce w Sukiennicach.-

Bogactwo zabytków historji i sztuki doznaje uzupełnienia w zbiorach Akademji Umiejętności posiadającej najbogatsze muzeum prehistoryków, Gabinetu archeologicznego uniwersyteckiego, i historji sztuki a zwłaszcza w Muzeum Książąt Czartoryskich, które obok przebogatego archiwum rękopisów, bibljoteki posiada zbiór pamiątek, wykopalisk, antiquarium, tkanin, medali i monet, zbrojowni, bardzo cenną galerję obrazów mieszczącą między innymi okazy dzieł Tycyana /Karol V/ Palmy, Veronese, Michała Anioła /Vittoria Colonna/ Rembrandta, Ruysdala, Van Dycka Holbeina i t.d..

Również kosztem miasta zbudowano Muzeum Techniczno-przemysłowe, które obok zbiorów i bibljoteki posiada sale wykładowe i warsztaty - oraz teatr miejski, któremu miasto udziela bardzo wysokiej subwencji.-

Wszystkie powyższe liczne instytucje nauki i sztuki kosztem rządu i miasta utrzymywane gromadzą koło siebie rzesze uczonych i uczących się, podnoszą poziom ducha i promieniują daleko nazewnątrz.-

Obok urzędowej działalności zarządu miejskiego wielką rolę

odgrywa w nowoczesnych gminach dobrowolne opodatkowanie się na pewne cele, bo nie czem innem są stowarzyszenia, które rozwinęły się od r. 1867 w szerokich kręgach, a roczny budżet towarzystw dla celów publicznych okazałby poważną cyfrę. Obok stowarzyszeń niezamożnych, lub walczących z trudnościami finansowemi, rozwinęło się kilka w zasoby zapewniające im przyszłość. Z dawnych czasów tylko Arcybractwo miłosierdzia, Towarzystwo dobroczynności. Strzeleckie, cech rzeźników i zakład osieroconych chłopców św. Józefa posiadały nieruchomości. W ostatnim okresie zbudowały sobie siedziby: Towarzystwo lekarskie, gimnastyczne, "Sokół", Techniczne, Sztuk pięknych, kilka przygotowuje się do tego, a pomoc miasta przez darowiznę gruntu pod budynki procentuje się moralnie, dając podstawę bytu zrzeszeniom pracującym również dla dobra ogólnego, a zyskującym we własnym budynku trwały fundament bytu i moralny obowiązek dalszej pracy. Powstały wielkie zakłady fundacyjne: Helclówej dla nieuleczalnych i ks.Lubomirskich dla opuszczonych dzieci i kilka mniejszych.-

Izba handlowy i przemysłowa zbudowała również trwałą siedzibę, podobnież Towarzystwo rolnicze i syndykat Towarzystw rolniczych, oraz instytucje pieniężne, jak: Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, Kasy oszczędności miejska i powiatowa, Filje kilku banków. Kasa Chorych Związek Kas Chorych.-

Wielkie ciężary ponosi miasto w zakresie opieki sanitarnej, zbudowawszy szpital epidemiczny, oraz utrzymując liczną służbę zdrowia z potrzebnemi laboratorjami, a w zakresie opieki społecznej, którą zajmuje się osobny wydział magistratu, wykonując opiekę częściowo bezpośrednio, częściowo przez Towarzystwa i fundacje filantropijne subwencjonowane przez miasto. -

Pod względem zewnętrznej fizyonomji miasta, to wprowadzając wszelkie nowoczesne urządzenia miano na bacznej uwadze zachowanie w starem mieście wszelkich zabytków i utrzymanie charakterystycznych cech miasta i jego budynków publicznych i prywatnych, a dzięki temu nie należy Kraków do szablonowych miast nowoczesnych przez co budzi interes nie tylko u swoich, ale i obcych turystów.-

Śródmieście otoczone jest pasem ogrodów, zwanych plantami, urządzonych na miejscu dawnych fortyfikacji, mierzących 40 morgów. W obwodzie obejmują planty 3.100 m. a ścieżki mierzą koło 14 kilometrów, ubrane kwiatami i bujną zielenią są wielką ozdobą miasta. Jeden z członków Komitetu Florjan Straszewski, który najgorliwiej zajmował się urządzeniem plant i zapisał miastu 3.000 dukatów na ich utrzymanie, uczczony został obeliskiem z medaljonem mieszczącym jego popiersie w kółu przy ulicy Lubicz.-

Niedaleko pod teatrem stoi przy alei pomnik z popiersiem komedjopisarza Michała Bałuckiego / dłuta Błotnickiego / dalej nad sadzawką przy Barbakanie bronzowy pomnik poety Bohdana Zaleskiego / dłuta Piusa Welońskiego / z daru W. Wołodkiewicza, a zwracając się ku południowi pomnik królowej Jadwigi i Jagiełły z białego marmuru wykonany i darowany przez Oskara Sosnowskiego. Poniżej wśród zarośli bronzowa postać poetycznej-Lilli Wenedy, dłuta Dauna z daru Dra.Henryka Jordana, a obok na klombie za jezdnią pomnik żelazny z biustem Rejtana, który przeznaczonym był na grób tegoż patrjoty, lecz z powodu zakazu rządu moskiewskiego, nie mógł być postawionym tamże. Niedaleko napotykamy bronzowy biust Chopina na skromnej kamiennej podstawie, a następnie piękny pomnik Artura Grottgera dłuta Szymanowskiego, wreszcie bliżej Wawelu grupę kamienną Grażyny dłuta Dauna, z daru dra.Jordana.-

Zresztą co do ogrod ów publicznych Kraków nie jest bogaty. posiada niewielki park Krakowski za ulicą Karmelicką, Dra.Jordana na Błoniach i Podgórski na Krzemionkach, oraz prawie kilometr długi, lecz nie zbyt szeroki skwer zadrzewiony na ulicy Dietla - a wspaniały park Wolski z Panieńskiemi Skałami będzie odgrywać rolę dopiero w przyszłości po stworzeniu dogodnej komunikacji.-

Najpiękniejszą przechadzką jest Alea wiodąca na pomnik narodowego bohatera Tadeusza Kościuszki wzniesiony na kształt Mogiły Krakusa na szczycie góry św. Bronisławy / 300 m. nad poziom morza/ Pomnik ten w kształcie sztucznej stożkowej 35 m.wysokiej góry ze

ścieżkami w postaci ślimacznie biegnących do szczytu zakończonego małą platformą z kamienną balustradą, wśród której na trzech stopniach leży wielki głaz granitowy z lapidarnym napisem: " Kościuszce"

Widok ze szczytu na okolice jest nieporównany.-

Pomnik ten otoczyli Austrjacy w r. 1850. murowanemi fortyfikacjami, ale mimo to przenosi je wysokością Mogiła i z daleka jest widoczną.-

Z pomników w obrębie miasta najwspanialszym jest Grunwaldzki wystawiony w r. 1910 kosztem Ignacego Paderewskiego, dłuta Wiwulskiego. Wysoki cokół wykonano z granitu szwedzkiego, części figuralne z bronzu. Na szczycie postać króla Jagiełły na koniu,od strony Barbakanu postać Witolda wspartego na zwycięzkim mieczu, pod nim zwyciężony Krzyżak, po bokach wspaniałe grupy wojenne z wyrazem siły i energji. Najsłabszą jest figura po stronie północnej przedstawiająca pracującego w mozole oracza - figurę tę wykonał artysta osłabiony już wówczas chorobą, która go niebawem pochłonęła.-

Pomnik Mickiewicza dłuta Teodora Rygiera na Rynku o pięknych proporcjach z figurą poety na cokole i czterema figurami allegorycznemi po bokach, nie robi wrażenia należytego, jako umieszczony na zbyt obszernym placu, na którym pomnik mimo znacznych rozmiarów ginie.-

Na klombie przed teatrem marmurowy biust komedjopisarza Aleksandra hr. Fredry, dłuta Cypryana Godebskiego, autora pomnika Kopernika zdobiącego dziedziniec Bibljoteki Jagiellońskiej, wreszcie przed Magistratem popiersie prezydenta Mikołaja Zyblikiewicza dłuta Walerjana Gadomskiego.-

W północnej ścianie dawnego Ratusza na Kazimierzu wmurowano piękną bronzową tablicę ku uczczeniu króla Kazimierza W. fundowaną ze składek ludności żydowskiej.-

Wreszcie u wejścia na Wawel przed katedrą umieszczono na dawnem podmurowaniu bastjonu zamkowego bronzowy pomnik konny Kościuszki dłuta Leonarda Marconiego ———— który zdala jest widoczny i doskonale rysuje się na tle nieba.-

Okolice Krakowa obfitują w miejscowości malownicze,wśród których wiele zabytków wielkiej wartości pamiątkowych i historycznych.

Najbliższemi są wycieczki do Skał Panieńskich w miejskim lesie Wolskim - dalej nieco Bielany z kościołem o ciosowej facjacie wielkim i ozdobnym / 1608/ według planów Jana Swecatori na wysokości 326 metrów z 8 kaplicami, o pięknych obrazach i sztukaterjach, obok którego malowniczy erem Kamedułów z licznymi portretami,w tych nader cenny portret króla Jana Kazimierza.-

Naprzeciw starożytny Tyniec z dużym kościołem i ruiną najdawniejszego opactwa Benedyktyńskiego, na następnem wzgórzu ślady wielkiego grodziska przedhistorycznego.-

Od wschodu Mogiła z kopcem legendarnej księżniczki Wandy, z wielkim starożytnym kościołem i klasztorem Cystersów z r.1221. salą opacką romańską, z krużgankami gotyckimi.-

Od zachodu leżą miejsca wycieczkowe Zabierzów ze Skałą Kmity dalej Czarną z klasztorem Karmelitów i piękną doliną Eliasza, od tych na południe wielki zamek Tenczyn - Alwernia 417 m. wysokości z klasztorem Bernardynów, przechowującym interesujące portrety z XVII w. - potem Lipowiec ruina zamku niegdyś biskupiego, z więzieniami dla przestępnych duchownych. Tu między innymi więziony był Fr. Stankar w XVI w. -

Wobec ulepszonej komunikacji łatwe jest jako jednodniowa wycieczka zwiedzenie nieco dalszych okolic i zabytków.-

Przedewszystkiem należy tu Wieliczka której podziemia można zaliczyć do najciekawszych osobliwości świata.-

Kopalnie soli istniały tu niewątpliwie od najdawniejszych czasów, w XIII. wieku otrzymała osada ta prawo miejskie a Kazimierz W. otoczył je murem, nadał kopalni ustawy żupne.Dochody z żup należały do królów, którzy z dochodów tych robili zapisy na różne cele, przez co z czasem uszczuplili je bardzo.-

Kopalnia wielicka posiada siedm piąter,dochodzących do 280. metrów głębokości.Niezliczone szyby,galerje,sztolnie i komory tworzą istny labirynt.Długość wykutych dotąd korytarzy obliczają

wyżej 600 kilometrów. Większych komór jest 70, a największa z nich ma 48 m. wysokości. Woda zbiera się w 16 stawach, z których jeden nazywający się "Przykos " ma 250 m.długości.Uwagę zwraca kapliczka św. Antoniego wykuta w XVII w.oraz nowszy wykuty w soli kościół z ołtarzami i rzezbami, dalej sala balowa oraz nowsza wielka komora Sienkiewicza, w której podobnie jak w sali balowej, rzęsiście oświetlonej zwiedzający oddają się zwykle krótkim tanom przy dźwiękach muzyki rozlegającej się wielkiem echem w podziemiach.-

Nieco dalej na wschód zasługuje na zwiedzenie zamek Wiśnicz czworoboczny, w dużej części budowany z ciosu, otoczony wałem szkarpowym kryjącym kazamaty - naroża fortyfikacji występują bastionami, między któremi u zachodniego boku ciekawy korytarz kazamatowy. Brama z herbem Leliwa z trzema wejściami prowadzi na dziedziniec -pałac budowany w XVI wieku przez Kmitów, ma ślady gotyku - w wieku XVII. przebudowany przez ks.Stanisława Lubomirskiego - wewnętrzny dziedziniec z galerją, klatką schodowa odrzwia, kominy, obramienia marmurowe i ciosowe z tegoż czasu pochodzą.-

Kaplica w stylu niderlandzkiego baroku. Na drugiej górze kościół, w którego podziemiach spoczywają zwłoki ks. Lubomirskich. W budynkach poklasztornych / po Karmelitach / mieści się więzienie.-

W stronie północnej leży dolina Ojcowska zwana polską Szwajcarją, środek przepływa rzeka Prądnik, po bokach ubrane lasem malownicze skały, w których liczne jaskinie między niemi, jedna ubrana legendą, że w niej ukrywał się w 1300 r. Łokietek potem król polski przed Czechami, gdy ci zajęli Polskę. Groty te były zamieszkałe już w epoce przedhistorycznej i dostarczyły wiele wykopalisk dla nauki. Zamek Ojcowski, zbudowany przez Kazimierza W. jest dziś ruina,-natomiast wyżej postępując spotykamy piękny średnich wieków sięgający zamek Pieskowa Skała, mimo, licznych najazdów i pożarów, dość dobrze utrzymany. Dziedziniec ma dwupiętrowy krużganek za wzorem pałacu królewskiego na Wawelu, z XVI w. w wieku następnym dobudowano przedgrodzie, z cytadelą stawianą sposobem bastyonowym.Kaplica zamkowa pochodzi z XVII w.przykryta półkolistą kopułą z latarnią.Podniebie kopuły ma dekorację stiukową.-

74

Statut

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

w Krakowie